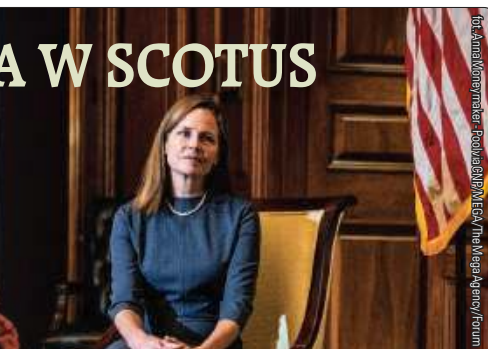


BĘDZIE TRZECI SĘDZIA TRUMPA W SCOTUS

Senator Lisa Murkowski zadeklarowała swoje poparcie dla kandydatury Amy Coney Barrett do Sądu Najwyższego. Oznacza to, że republikanie najprawdopodobniej mają dość głosów, aby zatwierdzić trzeciego już nominata Donalda Trumpa. Przed sędziami SCOTUS kluczowe sprawy o Obamacare i aborcję. **s.6**



Poniedziałek
26/10/2020

#251 (2771)
NAKLAD 42 450
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W ŚRODOWEJ „GAZECIE POLSKIEJ”

WYWIAD Z PREMIEREM MATEUSZEM MORAWIECKIM

LEWACTWO ZAATAKOWAŁO POLSKIE KOŚCIOŁY

MASOWE PROFANACJE \ Niszczenie elewacji kościołów, przerywanie nabożeństw oraz łżenie modlących się wiernych – to część atrakcji, jakie zgotowali w ten weekend katolikom zwolennicy zabijania nienarodzonych dzieci. W protestach aktywny udział biorą politycy Lewicy, którzy nie tylko podpuszczają tłum, lecz nawet sami dokonują aktów agresji. **s.3**

WYWIAD

s.4

Sytuacja kadrowa w służbie zdrowia najpilniejsza

Mimo epidemii nie spodziewamy się znaczącego spadku wpływów do budżetu województwa. Bardziej obawiam się o sytuację kadrową naszych placówek ochrony zdrowia – mówi „Codziennej” Andrzej Bętkowski, marszałek województwa świętokrzyskiego.

ŚWIAT

s.7

Starcie islam z laickością

Działania prezydenta Francji Emmanuela Macrona dotyczące walki z islamskim separatyzmem są ostro krytykowane przez prezydenta Turcji. – Ten spór kulturowy jest instrumentem w narastającym konflikcie geopolitycznym Paryża i Ankary – mówi Zbigniew Stefanik.

POLSKA

s.3

Przestrzegajmy obstrzeżeń, ograniczmy epidemię

Ponad 25 tys. nowych zakażeń koronawirusem zaraportował resort zdrowia w sobotę i niedzielę. Łączna liczba osób z COVID-19 w naszym kraju przekroczyła ćwierć miliona. W sobotę SARS-CoV-2 potwierdzono także u prezydenta Andrzeja Dudy.

UJAWNIAMY

s.5

Polski wątek „Zhenhua Data leak”

Chiński wywiad wojskowy od lat na masową skalę zbiera informacje o najważniejszych polskich urzędnikach oraz ich rodzinach. „Gazeta Polska” dotarła do liczącej ponad 3 tys. rekordów listy z nazwiskami osób, które znalazły się w jego zainteresowaniu w Polsce.



LICHOCKA \ Pandemia obala wiele mitów, jak choćby ten, że państwo jest opresją i trzeba ograniczać jego funkcje. Dziś jest jasne, że bez państwowych służby zdrowia, służb sanitarnych, wojska itp. w walce z epidemią nie mielibyśmy szans. **s.2**



KANIA \ Przekaz płynący od uczestników czarnych sabatów to nie tylko eugenika w najczystszej postaci, to także próba narzucenia nam takiego sposobu myślenia, jakim kierowali się przywódcy niemieckiej partii hitlerowskiej. **s.15**





kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) prymas Polski od 1948 r., mąż stanu; Polska trwa w oczekiwaniu na jego beatyfikację
\\ Poznać naturę człowieka, poznać ją głęboko, całkowicie zrozumieć,
kim jest właściwie człowiek – to wielki ratunek dla współczesnego świata. \\



POGODA

Poniedziałek 26.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:20 ZACHÓD słońca 16:19
Imieniny obchodzą: Albin, Amanda, Bernard, Damian, Leonarda, Lucjan, Lucjana, Lucyna, Lutosław, Marjan, Rustyk, Rustyka, Lucjan, Lucjana

Gdańsk 14°C 13°C	Lublin 17°C 12°C
Katowice 17°C 12°C	Kraków 19°C 13°C
Łódź 17°C 13°C	Poznań 16°C 11°C
Warszawa 16°C 13°C	Wrocław 16°C 10°C

Wtorek 27.10 Pogodnie

WSCHÓD słońca 06:22 ZACHÓD słońca 16:17
Imieniny obchodzą: Barnim, Prumencjusz, Iwo, Iwona, Józef, Kapitolina, Manfred, Manfreda, Sabina, Siostrzemil, Wielebor, Wincenty

Gdańsk 14°C 10°C	Lublin 17°C 11°C
Katowice 19°C 10°C	Kraków 20°C 11°C
Łódź 16°C 10°C	Poznań 10°C 7°C
Warszawa 17°C 12°C	Wrocław 10°C 8°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Przestrzeń normalnego życia

Nietrudno spostrzec, że podejście ludzi do pandemii w życiu realnym różni się diametralnie od podejścia w mediach społecznościowych. Oczywiście także w realu mamy do czynienia z różnymi antycydowymi wystąpieniami. Ale widać wyraźnie, że Polacy i Polki na ulicach, w miejscach publicznych, komunikacji zbiorowej i w sklepach dostosowują się do rygorów. Maseczki są niewygodne, a jednak nauczyliśmy się z nimi żyć w najtrudniejszy czas; stały się nawet elementem mody. Dodajmy jeszcze jedną rzecz: ludzie wciąż chodzą na spacer, biegają, jeżdżą na rowerach. To powinno być nienaruszalne minimum, nawet jeśli zakażeń będzie jeszcze przybywało. Dziś – w nadspodziewanie nowym kontekście – ważne są słowa: pamiętajmy o ogrodach. Otwartych ogrodach!

Rafał Zawistowski



JERZY LUBACH

Opętanie

Wściekle ataki podbechtanej przez lewaków tłuszczy płci obojga i 50 innych na kościoły podczas mszy św., sabat przed domem Jarosława Kaczyńskiego, splugawienie pomnika Ronalda Reagana świadczą o tym, że walka o prawo do zabijania nienarodzonych dzieci stała się głównym – oprócz rozmontowywania rodziny przez ideologię gender – postulatem nowych komunistów. Brak instynktu samozachowawczego u młodocianej w większości chuliganerii z kobietami na czele świadczy, że działania te mają podkład demoniczny. Wielki myśliciel Søren Kierkegaard w 1848, roku opublikowania „Manifestu komunistycznego”, zanotował w dzienniku: „Chciałbym napisać książkę o opętaniu przez Diabła w dzisiejszych czasach i ukazać, jak ludzkość, która oddaje się Diabłu w naszych czasach, robi to masowo. Ludzie dlatego skupiają się w stada, aby mogła nimi zawładnąć naturalna i zwierzęca histeria, aby mogli mieć poczucie bycia poza sobą”. Tych ludzi trzeba próbować przed diabelskim opętaniem ratować dostępnymi nam prostymi środkami, najlepiej policyjnymi, zanim ich przestępstwa osiągną zamierzony przez nich efekt. Niech nie mają podłej satysfakcji, że już zdążyli napaskudzić nam na ołtarze.



Marcin Wolski

Ku opamiętaniu!

Wy, co idziecie dziś ulicą,
wrzaskliwi, zbuntowani, młodzi.
Dziękujcie lepiej swoim rodzicom
za to, że chcieli was urodzić.
Za ich odwagę, za ich miłość,
za życie, co jest waszym skarbem.
Ileż kłopotów mniej by było,
gdybyście przeminęli z wiatrem.

Joanna
LichockaCoraz więcej
państwowców

Pandemia demaskuje wiele mitów. Pierwszy, ten, że państwo jest opresją i trzeba ograniczać jego funkcje, runął od razu. Dziś dla wszystkich jest jasne, że bez państwowej służby zdrowia, służb sanitarnych, wojska itp. w walce z epidemią nie mieliśmy szans. Widać też wyraźnie, jak złe konsekwencje miała w dziedzinie zdrowia i bezpieczeństwa polityka przekazywania zadań państwa do samorządów. Powiatowe czy sejmikowe szpitale (jak w Kaliszu) albo miejskie (jak w Warszawie) okazały się nieprzygotowane do takiego kryzysu, jaki niesie epidemia. Placówki samorządowe w wielu miejscach opanowane przez układ partyjny PO-PSL padają ofiarą ignorancji i braku kompetencji tych kadr – a przez to zdrowiem płacą mieszkańcy. Także kwestia sanepidu dowodzi, że przekazanie stacji w zarząd powiatów zapoczątkowało masową (podejmowaną przez PO) likwidację laboratoriów w poprzednich latach. To dlatego na początku epidemii było ich do dyspozycji mniej niż 20. Przywrócenie sanepidu z powrotem pod zarząd państwowy pozwoliło odtworzyć część laboratoriów, doprowadzić do powstania nowych i usprawnić ich działanie. Wirus ma więc ten jeden pozytywny skutek – masowo przybywa państwowców.

Piotr
LisiewiczBoją się nazwać,
o co się biją

Uczestnicy protestów w obronie możliwości zabijania niepełnosprawnych dzieci na hymn swoich protestów wybrali, na pierwszy rzut oka od czapy, marsz imperialny z „Gwiezdnym wojen”. Ale wbrew pozorom powód takiego wyboru jest racjonalny: marsz nie ma słów, ma tylko wojowniczą melodię. I o to chodzi, bo nie da się napisać romantycznej, porywającej pieśni o tym, że jest się za zabijaniem dzieci z zespołem Downa. Z tego samego powodu na transparenecje pojawiło się hasło „Wyp...ć”. Bluzg, podobnie jak marsz imperialny, nie wymaga uzewnętrznienia poglądów, wytłumaczenia, o co konkretnie nam chodzi. Bo to, o co chodzi, jest na tyle brzydkie, że nikogo – poza zdecydowaną mniejszościową grupą – nie podrywa do wyjścia na ulice. Pomysł „Gazety Wyborczej”, by kłamliwie ogłosić, że na biuro poselskie PiS napadli kibice Arki Gdynia, jest dowodem zatrucia się własną propagandą. Przez lata pisali, że kibice to banda bezmózgów szukających zadymy, aż w końcu sami uwierzyli, iż dla bójki pójda oni pomagać ekipie z tęczowymi flagami. Polecam tym mediom oprawę kibiców Arki z wizerunkami Eugeniusza Kwiatkowskiego i budowniczych Gdyni. Ona ma mądrą treść, w przeciwieństwie do waszego agresywnego bełkotu.



ABP RYŚ: PRAWO BEZ MIŁOŚCI NIE MA SENSU

WAŻNE SŁOWA METROPOLITY \ Prawo ma sens z racji miłości. Jeśli usunie się miłość, prawo traci sens, ono przestaje służyć ludziom – podkreślił abp Grzegorz Ryś w homilii wygłoszonej podczas mszy św. w swojej prywatnej kaplicy.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 2020

3

ZDROWIE \ Prezydent Andrzej Duda zakażony koronawirusem

Przestrzegajmy obostrzeń! Ograniczmy epidemię!

Ponad 25 tys. nowych zakażeń koronawirusem zareportował resort zdrowia w sobotę i niedzielę. Łączna liczba osób z COVID-19 w naszym kraju już przekroczyła ćwierć miliona. Niestety te liczby nie działają na wyobraźnię części społeczeństwa, która niechętnie lub wcale nie stosuje się do wprowadzonych przez rząd obostrzeń. Nikt jednak nie może czuć się w pełni bezpieczny. W sobotę koronawirusa potwierdzono także u prezydenta Andrzeja Dudy.

Jan Przemyski

Już prawie 11 miesięcy mija, odkąd media na całym świecie zaczęły informować o groźnym wirusie, który z chińskiego miasta Wuhan rozlał się na regiony, kraje i kontynenty. Liczba osób nim zarażonych przekroczyła już 43 mln, z tego prawie 1,2 mln zmarło. Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że za wyzdrowiałych można uznać 31,7 mln pacjentów. W Polsce informację o pierwszym potwierdzonym przypadku COVID-19 resort zdrowia podała 4 marca. Z kolei wczoraj przekroczyliśmy liczbę ćwierć miliona zarażonych (253 688). Bilans ofiar śmiertelnych wyniósł w niedzielę 4438. Odrowieńców jest z kolei 113 tys. W szpitalach z powodu koronawirusa przebywa w tym momencie ok. 12 tys. pacjentów, a do respiratorów podłączono blisko tysiąc z nich. Przypomnijmy, że obecnie łącznie w Polsce dostępnych jest 19,5 tys. łóżek dla pacjentów z COVID-19 i 1,5 tys. respiratorów.



Epidemia nie zwalnia, możemy powstrzymać jej rozwój, stosując się do przepisów sanitarnych | fot. Jacek Szydłowski/Forum

Od soboty na terenie całego kraju obowiązuje surowszy rygor sanitarny – młodość do 16. roku życia w godz. 8–16 od poniedziałku do piątku może przebywać w przestrzeni publicznej tylko pod opieką dorosłych, lokale gastronomiczne mogą świadczyć tylko usługi na wynos, w klasach IV–VIII szkół podstawowych obowiązuje nauczanie zdalne, jest też zakaz spotkań w grupach liczących powyżej pięciu osób i kilka innych

obostrzeń. Apeluje się także o w miarę możliwości pracę zdalną i nieprzemieszczanie się. Szczególnie seniorzy, dla których koronawirus może być śmiertelnie niebezpieczny, są proszeni przez rządzących, aby pozostali w domach. To dla nich został powołany do życia Solidarnościowy Korpus Wsparcia Seniorów, którego członkowie będą pomagali osobom starszym podczas epidemii. Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej

(MRiPS) informuje na swojej stronie, że w ramach programu pod numerem telefonu (22) 505 11 11 uruchomiono specjalną infolinię. „Dzwoniąc pod numer telefonu, osoby starsze będą mogły poprosić o pomoc w czynnościach, które wymagają wyjścia z domu, a które są utrudnione przez panującą pandemię. Mowa m.in. o zakupach spożywczych czy dostarczeniu artykułów higienicznych” – podaje resort. Do tej pory swoją pomoc

zaoferowało już 2255 wolontariuszy. W tę inicjatywę włączają się również Ochotnicza Straż Pożarna, Wojska Obrony Terytorialnej i harcerze.

Warto zaznaczyć, że mimo iż od soboty obowiązują nowe obostrzenia, to w wielu miejscach w Polsce można było dostrzec spore grupy ludzi. Mogło się to wiązać także ze sprzyjającą pogodą i z chęcią złapania ostatnich promieni słońca, zanim jesienno-zimowa aura zagości na dobre. Warto podkreślić, że m.in. w Rzeszowie, we Wrocławiu, w Szczecinie, Krakowie i kilku innych dużych miastach nie było widać wielu ludzi na ulicach. Komunikacja miejska również świeciła pustkami.

Przez ostatnie kilka miesięcy nauczyliśmy się, że zarazić się koronawirusem może każdy. W sobotę okazało się, że także test w kierunku COVID-19 wykonany u prezydenta Andrzeja Dudy dał pozytywny wynik. – Czuję się dobrze w tej chwili. W najbliższych dniach, kiedy będę w samoizolacji razem z żoną, będę oczywiście pracował zdalnie. Nie ma z tym żadnego problemu, jestem w pełni sił, mam nadzieję, że tak pozostanie – powiedział prezydent.

Przypomnijmy także, że w całej Polsce podejmowane są działania, których skutkiem będzie budowa szpitali polowych. Pierwszy powstaje na stadionie PGE Narodowym w stolicy. Z kolei Wojsko Polskie organizuje tymczasowy szpital wojskowy dla pacjentów z COVID-19 w warszawskim Centrum EXPO XXI – planowo ma on rozpocząć działanie 16 listopada.

Lewactwo zaatakowało polskie kościoły

MASOWE PROFANACJE \ Niszczenie elewacji kościołów, przerywanie nabożeństw oraz łżenie modlących się wiernych – to część atrakcji, jakie zgotowali w ten weekend katolikom zwolennicy zabijania nienarodzonych dzieci. W protestach aktywny udział biorą politycy Lewicy, którzy nie tylko podpuszczają tłum, lecz nawet sami dokonują aktów agresji.

Politycy opozycji prześcigają się w radykalizmie. Na razie wygrywa Joanna Scheuring-Wielgus, która postanowiła zakłócić mszę św. w kościele św. Jakuba w Toruniu. Posłanka podczas nabożeństwa stanęła przed ołtarzem z transparentem: „Kobieto! Sama umiesz decydować!”.

W atakach na Kościół, duchownych i wiernych bryluje też lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej, były prominentny działacz PZPR Włodzimierz Czarzasty, który usprawiedliwia pojawiające się na kościołach wymalowane sprejem wulgarne napisy. „Emocjonalne sło-

wa w sprawie aborcji pisane na kościołach da się zamalować i wyczyścić. Pedofilii kleru, jego bezkarność, pychy, pazerność na kasę, bogactwa, kłamstw, obłudy i arogancji nie da się zamalować. To bym radził przemyśleć panom biskupom Gądeckiemu i Jędraszewskiemu” – napisał na Twitterze Czarzasty.

Dewastacji, o których wspomina lider Lewicy, dokonano m.in. na fasadach warszawskich świątyń: kościoła św. Jakuba na pl. Narutowicza, kościoła pw. Opatrzności Bożej przy ul. Dickensa, sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej

i kościoła św. Marii Magdaleny na Wawrzyszewie.

W kilku miejscach Polski lewaccy aktywiści zdołali się wdrzeć do środka kościołów. We wnętrzu archikatedry poznańskiej pojawili się przedstawiciele wspieranej przez prezydenta Jacka Jaśkowiaka grupy Stonewall. „Mamy dość!” – krzychała zorganizowana grupa podczas mszy św. Ostatecznie nabożeństwo zostało przerwane, a na miejscu interweniowała policja, która wylegitymowała protestujących.

Co udało się agresorom w Poznaniu, nie powiodło się w Warszawie, gdzie wejścia do bazyliki Świętego Krzyża

strzegli narodowcy ze Straży Marszu Niepodległości. Jednak na Krakowskim Przedmieściu przez cały dzień było niespokojnie.

– Rozróby organizowane przez opozycję nie mają na celu obrony praw kobiet. Przerywanie mszy św., dewastacje kościołów, wulgarne wyzwiska nie są formą obrony. Opozycja wyprowadza ludzi na ulicę i naraża ich zdrowie wyłącznie dla zbiecia politycznego kapitału – ocenia niespokojną sytuację poseł Kazimierz Smoliński z PiS.

Tymczasem politycy Koalicji Obywatelskiej i Lewicy konsekwentnie podgrzewają atmo-

ferę w kraju. Dyscyplinują też własnych zwolenników, którzy nie godzą się na agresywną kampanię i sugerują, że organizowanie protestów na terenie świątyń jest niewłaściwe. „W tym trudnym czasie jedna rzecz szczególnie mnie wq...wia. Kobietom odbiera się prawo do decydowania o swoim życiu, a do tego jeszcze mówi nam się, gdzie i jak miałybyśmy przeciwko temu protestować. Możemy cierpieć, byle ładnie i estetycznie. Literacko. W rękawiczkach. Aha” – napisała na Twitterze posłanka KO Magdalena Filiks.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Facebook/d

BĘDZIEMY ZAWSZE BRONIĆ PRAWA

NSZZ POLICJANTÓW \ Walka z policją jest drogą donikąd. Będziemy reagowali wszędzie tam, gdzie prawo będzie łamane, bez względu na to, czy będą je łamać protestujący przedsiębiorcy, zwolennicy aborcji, czy kibole – oświadczył przewodniczący związku Rafał Jankowski.

4

PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WYWIAD \ Z marszałkiem województwa świętokrzyskiego ANDRZEJEM BĘTKOWSKIM rozmawia PAWEŁ TUNIA

Mniej obawiamy się o finanse, bardziej o kadry w służbie zdrowia

Mimo epidemii nie spodziewamy się jakiegoś znaczącego spadku wpływów do budżetu. Myślę, że przyszłoroczny program inwestycyjny nie będzie zagrożony. Bardziej obawiam się o sytuację kadrową naszych placówek ochrony zdrowia – mówi „Codziennej” Andrzej Bętkowski.

Polska zmaga się obecnie z drugą falą epidemii COVID-19. Jej wielkość wskazuje, że będzie trudniejsza do opanowania niż fala wiosenna. Przed jakimi trudnościami staje samorząd wojewódzki w obecnej sytuacji?

Przede wszystkim wspieramy placówki medyczne podległe samorządowi województwa, a także szpitale powiatowe. 121 mln zł z Europejskiego Funduszu Społecznego zostało przekazane m.in. na wsparcie służby zdrowia i walkę ze skutkami epidemii. Pomocą objęliśmy np. szpitale wojewódzkie i Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego. W ramach specjalnego naboru projektów z regionalnego programu operacyjnego uruchomiliśmy wsparcie dla wszystkich 14 starostw powiatowych w regionie. Te z kolei pomagają lokalnym placówkom służby zdrowia, strażakom, policjantom i wszystkim zaangażowanym w walkę z epidemią lub dotkniętym jej skutkami. Materiały ochronne, płyny dezynfekujące, drobny sprzęt medyczny – wszystko to w dobie zarazy jest zużywane w gigantycznych ilościach. Nasze środki pomogły więc utrzymać płynność pracy wielu placówek. Jednocześnie mamy świadomość, że pomocy wymaga również gospodarka. Dlatego stworzyliśmy Świętokrzyski Pakiet Osłonowy dla firm poszkodowanych w wyniku epidemii. Czynimy także starania, aby zdobyć dodatkowe środki z regionalnego programu operacyjnego dla tych, którzy ponieśli największe straty. W regionie działa Centrum Naukowo-Technologiczne dysponujące specjalistycznym laboratorium wykonującym testy na koronawirusa, które współpracuje z Narodowym Funduszem Zdrowia, ale wykonuje też badania w ramach naszego lokalnego projektu „Stop wirusowi! Zapobieganie rozprzestrzenianiu się COVID-19 w województwie świętokrzyskim”, finan-



Marszałek Andrzej Bętkowski: Dziękuję pracownikom Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego w Chęcinach i całej świętokrzyskiej służbie zdrowia za ciężką pracę przy ograniczaniu rozprzestrzeniania się koronawirusa | fot. Wojciech Olkuśnik/PAP

**\ Jako samorząd województwa staramy się znaleźć dodatkowe środki unijne na pomoc przedsiębiorstwom. W tej sprawie finalizujemy już uzgodnienia z Komisją Europejską. To pozwoli przeznaczyć kolejne blisko 30 mln zł na rzecz świętokrzyskich firm. **

sowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Do tej pory jednostka wykonała ponad 50 tys. testów. Korzystając z okazji, dziękuję pracownikom Regionalnego Centrum Naukowo-Technologicznego w Chęcinach i całej świętokrzyskiej służbie zdrowia za ciężką pracę.

Wspomniał Pan o programie wspierającym świętokrzyski biznes. W jaki sposób on funkcjonuje?

Świętokrzyski Pakiet Osłonowy to ponad 150 mln zł, które poprzez Bank Gospodarki Krajowej skierowaliśmy dla przedsiębiorstw na pożyczki obrotowe i inwestycyjno-obrotowe. Kolej-

ne 80 mln zł trafiło dla konsorcjum, którego liderem jest nasza jednostka – Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego. Pozytywną decyzję otrzymało już 136 wniosków na ponad 45 mln zł. Przedsiębiorcy zgłaszali też zapotrzebowanie na pomoc prawno-dorad-

czą, dlatego kwotę w wysokości 11 mln zł skierowaliśmy na tego typu usługi dla firm. Do tej chwili z tego wsparcia skorzystało 190 przedsiębiorstw. Z kolei ponad 44 mln zł unijnych środków w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego „Konkurencyjna gospodarka” przeznaczyliśmy na dwie transze dotacji obrotowych. Te nabory cieszyły się dużą popularnością. Wpłynęło ok. 13 tys. wniosków od mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, jednak ograniczenie do kwoty 44 mln zł powoduje, że skorzystać z tych środków będzie mogło ok. 1500 podmiotów.

Pomoc rządowa w postaci tarcz antykrzysowych cieszy się dobrą opinią wśród wielu przedsiębiorców i samorządowców. Jakie jest Pana zdanie?

Wiemy, że trwają w Sejmie prace nad specustawą fundusową, inspirowane przez rząd, aby pomoc w postaci tarczy antykrzysowej nie zakończyła się w tym roku, ale została przesunięta także na kolejny rok. Przeniesienie możliwości udzielania pomocy na kolejny rok, w którym też będziemy się zmagali z epidemią, wydaje mi się jak najbardziej uzasadnione. My, jako samorząd województwa, staramy się znaleźć dodatkowe środki unijne na pomoc przedsiębiorstwom. W tej sprawie finalizujemy już uzgodnienia z Komisją Europejską. To pozwoli przeznaczyć kolejne blisko 30 mln zł na rzecz świętokrzyskich firm.

Czego obawia się Pan najbardziej w związku z nową falą epidemii?

Mamy wiele niewiadomych, ale nie spodziewamy się jakiegoś znaczącego spadku wpływów do budżetu. Myślę, że przyszłoroczny program inwestycyjny nie będzie zagrożony. Bardziej obawiam się o sytuację kadrową naszych placówek ochrony zdrowia. Mam tu na myśli wzrastającą liczbę zakażeń koronawirusem wśród personelu medycznego, co może w przyszłości mieć wpływ na pracę szpitali.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

18

TV/OBRONA NARODOWA

19

KULTURA

20

SPORT



110 LAT Z KINEM

W NOWYM SĄCZU \ Kino w budynku Sokoła obchodzi w tym roku jubileusz 110 lat istnienia. W 1910 r. wyświetlono tam film z okazji 62. rocznicy koronacji cesarza Franciszka Józefa.



BANDYTA ZA KÓŁKIEM

TRAGEDIA \ Mający 1,2 promila alkoholu w organizmie kierowca bmw spowodował w Łodzi wypadek, w którego wyniku zginął prowadzący volkswagena 59-latek – poinformowała łódzka policja.

SŁUŻBY \ Polski wątek „Zhenhua Data leak”

Chiński wywiad prowadzi w Polsce intensywne rozpoznanie

Chiński wywiad wojskowy od lat na masową skalę zbiera informacje o najważniejszych polskich urzędnikach oraz ich rodzinach. „Gazeta Polska” dotarła do liczącej ponad 3 tys. rekordów listy z nazwiskami osób, które znalazły się w jego zainteresowaniu w Polsce.

Piotr Nisztor

Zhenhua Data leak” to jedna z największych wpadek chińskich służb specjalnych w ostatnich miesiącach. We wrześniu br. australijski think tank Internet 2.0, doradczący tamtejszemu rządowi w zakresie cyberbezpieczeństwa, ujawnił, że z chińskiego przedsiębiorstwa Zhenhua Data Information Technology (należącego do państwowego koncernu China Electronics Technology Group) wyciekła baza danych zawierająca informacje o 2,4 mln wpływowych osób i ich rodzinach z całego świata. Dane na ich temat były gromadzone na potrzeby chińskiego wywiadu wojskowego, będącego klientem Zhenhua. Baza danych zawiera nazwiska osób, którymi służba ta interesowała się lub nadal interesuje.

– Dane są wyjątkowe i rzadkie ze względu na globalny zasięg obejmujący sieć wpływowych ludzi. Nigdy wcześniej nie widziałem tak systematycznej kolekcji informacji na temat członków ich rodzin – mówi „Gazecie Polskiej” i „Codziennej” David Robinson, współzałożyciel Internet 2.0, emerytowany oficer australijskiego wywiadu wojskowego.

Robinson podkreśla, że baza danych, która trafiła do je-



Zbierane przez chiński wywiad dane na temat wybranych osób mogą być wykorzystywane w procesach profilowania, planowania i realizacji podejścia do działań aktywnych przeciwko bezpieczeństwu Polski | fot. AdobeStock/d

go instytucji, była uszkodzona (przekazał ją amerykański naukowiec pracujący dla jednej z chińskich firm). Jednak Internetowi 2.0 udało się odzyskać 10 proc. jej zawartości. To szczegółowe informacje o 250 tys. polityków i urzędników państwowych oraz ich rodzin m.in. ze Stanów Zjednoczonych, z Wielkiej Brytanii, Indii, Hiszpanii, Australii, Nowej Zelandii, a także Polski.

„The Guardian” ujawnił, że na liście znaleźli się premier Wielkiej Brytanii Boris

Johnson, szef australijskiego rządu Scott Morrison, a także członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej. Poszczególne rekordy oprócz nazwiska zawierają też daty urodzenia, adresy zamieszkania, miejsca pracy oraz spis kont w mediach społecznościowych, takich jak: Twitter, Facebook, Instagram, LinkedIn i TikTok.

Według „The Washington Post” działania Zhenhua są nielegalne. Facebook przyznał bowiem amerykańskiej gazecie, że nie łączy go z chińskim przed-

siębiorstwem żadna umowa na dzielenie się danymi użytkowników.

Tygodnik „Gazeta Polska” dotarł do odnoszącego się do Polski fragmentu odzyskanej przez Australijczyków listy. Zawiera on ponad 3 tys. rekordów z imionami i nazwiskami (część się powtarza). Nie wiadomo, z jakiego powodu chiński wywiad wojskowy zlecił Zhenhua zbieranie informacji akurat o tych osobach.

Pewne jest jednak, że służba ta ma bardzo dobrą orien-

tację w polskim świecie politycznym. Na liście znajdują się nie tylko byli lub obecni wysocy rangą urzędnicy państwowi, lecz także ich rodziny: małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo. Z ustaleń „Gazety Polskiej” wynika, że szczegółowo analizowane są m.in. konta w mediach społecznościowych tych osób. Dlatego na liście można znaleźć nazwiska nastoletnich dzieci niektórych polityków i urzędników państwowych, aktywnie korzystających ze swoich kont na tych platformach.

W zainteresowaniu chińskiego wywiadu wojskowego znaleźli się ponadto polscy emerytowani wojskowi, byli szefowie służb specjalnych, sędziowie, ekonomiści, eksperci ds. cyberbezpieczeństwa, a nawet groźni przestępcy.

– Przedmiotowa baza danych spełnia częściowo kryteria zasobu służącego realizacji zadań penetracyjnych, wywiadowczych, manipulacyjnych przez podmiot konfekcjonujący te informacje – mówi „Gazecie Polskiej” i „Codziennej” Kamil Basaj z Fundacji INFO OPS Polska, zajmującej się bezpieczeństwem środowiska informacyjnego. – Już sama struktura bazy danych, kategorie zbieranych informacji sugerują operacyjne przeznaczenie gromadzonych informacji. Zbierane dane na temat wybranych osób mogą być wykorzystywane w procesach profilowania, planowania i realizacji podejścia do działań aktywnych przeciwko bezpieczeństwu Polski – podkreśla Basaj.

NIE PRZEGAP

O tym, kto znalazł się w zainteresowaniu chińskiego wywiadu wojskowego, czytaj w najbliższą środę w „Gazecie Polskiej”.

„Lady” obraziła prezydenta

UPADEK KULTURY \ Znana celebrytka Małgorzata Rozenek-Majdan, która w programie „Projekt Lady” w TVN uczy dobrych manier młode uczestniczki, zabrała głos w sporze o aborcję. „Jarosławie Kaczyński! Jedyną c..., którą możesz zarządzać, jest Andrzej Duda” – napisała Rozenek. Gdy została skrytykowana, odgryzła się, że głosy oponentów ma w d... Według Kodeksu karnego za znieważenie głowy państwa grożą trzy lata więzienia.

Polscy celebryci stadnie opowiedzieli się za aborcją eugeniczną. Ale wszystkich przebiła chyba Małgorzata Rozenek-Majdan, niegdyś „Perfekcyjna pani domu”, która nie miała oporów przed znieważeniem prezydenta RP. „Jarosławie Kaczyński! Jedyną c..., którą możesz zarządzać, jest Andrzej Duda” – napisała na Instagramie.

We wpisie zwróciła się do obserwujących jej profil: „I tak katotalibowie, fanatyczni wyborcy PiS, mentalni hejterzy, mizogini i inni... Możecie tu wyrzygiwać swój hejt, wasze frustracje i waszą głupotę. Mam to w d... Od lat codziennie mierzę się z hejtem i radzę sobie z nim całkiem dobrze. Zobaczmy, jak wy będziecie sobie radzić

już niedługo z utratą władzy. I pamiętajcie: wahadło mocno wychylone w prawo za jakiś czas proporcjonalnie mocno wybije w lewo!”. Na co dzień Małgorzata Rozenek-Majdan pracuje dla stacji TVN. Prowadzi w niej m.in. program „Projekt Lady”, którego młode uczestniczki pod okiem ekspertów uczą się dobrych manier. Trudno dziś stwierdzić,

jakie są tego efekty, ale pewne jest, że niedużo nauczyła się sama Rozenek-Majdan.

Celebrytka, obecnie żona byłego bramkarza reprezentacji Polski w piłce nożnej, może mieć kłopoty z prawem. Art. 135 par. 2 Kodeksu karnego stanowi: „Kto publicznie znieważa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawie-

nia wolności do lat trzech”. Prezydent Andrzej Duda od dłuższego czasu podkreślał, że jest za rozszerzeniem ochrony życia w polskim prawie. Rzecznik prezydenta Błażej Spychalski poinformował, że głowa państwa z zadowoleniem przyjęła czwartkowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Jednak sam Andrzej Duda publicznie się w tej sprawie jeszcze nie wypowiedział. Obecnie przebywa na kwarantannie z powodu wykrycia u niego koronawirusa. Jak przyznał w nagraniu opublikowanym na Twitterze, na razie czuje się dobrze.

Jacek Liziniewicz



DRUGA TURA WYBORÓW NA LITWIE

WILNO \ W niedzielę na Litwie odbyła się druga tura wyborów do Sejmu. W 68 okręgach jednomandatowych o mandat walczy po dwóch kandydatów, którzy zdobyli najwięcej głosów w pierwszej turze. W dwóch okręgach walczą kandydaci z polskiej partii AWPL-ZChR.

USA \ Kolejna porażka lewicy w walce o Sąd Najwyższy

Sędzia Barrett zyskała kolejną sojuszniczkę

Senator Lisa Murkowski zadeklarowała swoje poparcie dla kandydatury Amy Coney Barrett do Sądu Najwyższego (SCOTUS). Oznacza to, że republikanie najprawdopodobniej mają dość głosów, aby potwierdzić trzeciego już nominata Donalda Trumpa. Głosowanie zaplanowano na poniedziałek.

Wiktor Młynarz

Barrett została nominowana przez Trumpa po śmierci Ruth Bader Ginsburg, uznawanej za najbardziej lewicową sędzię w SCOTUS. Demokraci próbowali powstrzymać tę nominację, twierdząc, że obecnie trwają wybory i powinno się z nią poczekać do ich rozstrzygnięcia. Zwracali uwagę, że republikanie z tego samego powodu powstrzymali w 2016 r. nominację Merricka Garlanda przez Baracka Obamę. Jednak republikanie od początku twierdzili, że

zrobią wszystko, aby Barrett została członkiem SCOTUS. Pierwszym etapem były przesłuchania przed senacką komisją sądową. Te odbyły się w zaskakująco spokojnej atmosferze. Zdaniem licznych komentatorów stało się tak, gdyż członkiem komisji jest Kamala Harris i demokraci nie chcieli zaszkodzić ewentualnym skandalem jej szansom wyborczym. Ostatecznie demokratyczni członkowie komisji zbytkowali głosowanie nad jej zatwierdzeniem, ale przewodniczący Lindsey Graham i tak je przeprowadził i uzyskano niezbędną większość.



Amy Coney Barrett została nominowana przez Donalda Trumpa po śmierci Ruth Bader Ginsburg, uznawanej za najbardziej lewicową sędzię w SCOTUS
| fot. Anna MoneyMaker - Pool via CNP/MEGA/The Mega Agency/Forum

Jednak problemem republikanów było uzyskanie odpowiedniej liczby głosów w Senacie. Mają obecnie 53 miejsca, więc nie mogą

sobie pozwolić na zbyt wielu przeciwników tej nominacji. Najwięcej obaw budziły senator Susan Collins i Lisa Murkowski, które reprezen-

tują w partii lewe skrzydło. Tymczasem ta druga zadeklarowała, że poprze kandydaturę Barrett.

Decyzja Murkowski jest zaskakująca, gdyż jako jedna z niewielu republikanów sprzeciwiała się nominacji Barrett przed wyborami. Podczas sobotniego przemówienia przed Senatem powiedziała, że nadal się temu sprzeciwia, ale „przegrała już tę walkę” i wobec nieuniknionego głosowania poprze tę kandydaturę. „Nie mam wątpliwości co do jej intelektu. Nie mam wątpliwości co do sędziowskiego temperamentu Barrett. Nie mam wątpliwości co do tego, czy będzie mogła wykonywać tę pracę – i wykonywać ją dobrze” – powiedziała.

Decyzja Murkowski – jedynej republikańskiej senator, która zagłosowała przeciwko poprzedniemu nominatowi Brettowi Kavanaughowi w 2018 r. – odebrała demokratom resztkę nadziei. Ostatnim republikaninem, który nie zadeklarował swojego poparcia dla Barrett, została bowiem Collins, co oznacza, że samo głosowanie powinno być formalnością, a SCOTUS przed kluczowymi sprawami m.in. o aborcję zyska konserwatywną większość 6 do 3.

Europa przygotowuje się do lockdownu

KORONAWIRUS \ 20 tys. nowych zachorowań w Hiszpanii, 23 tys. w Wielkiej Brytanii i rekordowe 45 tys. nowych przypadków we Francji – informują europejskie stolicy. Kiedy w niedzielę władze w Madrycie zdecydowały się na wprowadzenie drugiego lockdownu, Londyn opracowywał sposób lokalizacji ognisk zakażeń.

W niedzielę premier Hiszpanii Pedro Sánchez zwołał specjalną radę ministrów, podczas której szefowie resortów zgodzili się na wprowadzenie kolejnego stanu wyjątkowego w związku z epidemią koronawirusa SARS-CoV-2. Rozmowy poprzedziły doniesienia z Andaluzji, gdzie w ciągu tygodnia odnotowano aż 1970 pacjentów wymagających leczenia szpitalnego, z których 249 trafiło na oddziały intensywnej terapii. Lokalne władze zwróciły uwagę na niekontrolowany wzrost liczby ciężkich infekcji.

Rekordowy przyrost zakażeń SARS-CoV-2 odnotowano również w przyległej Portugalii. W sobotę Lizbona poinformowała, że w 10-milio-

nowym kraju rozpoznano ponad 3,6 tys. nowych zachorowań. Rząd wprowadził obowiązek noszenia maseczek we wszystkich miejscach publicznych i zakazał migracji pomiędzy gminami w dniach 30 października – 3 listopada, apelując do Portugalczyków o nieodwiedzanie grobów.

W sobotę rząd w Londynie poinformował o drugim najwyższym dobowym wzroście zachorowań nad Tamizą i wykryciu kolejnych 23 tys. zakażeń. Dzień wcześniej minister środowiska George Eustice ogłosił pierwsze sukcesy w badaniach nad ustaleniem ognisk zakażeń, potwierdzając, że brytyjscy naukowcy są w stanie określić źródła epidemii poprzez wychwycenie materiału genetycznego koro-

nawirusa w ściekach, co może ułatwić zarządzanie kryzysem.

Tymczasem mieszkańcy Walii surowo krytykują bezzasadność ograniczeń nałożonych przez lokalny rząd na sklepy. Urzędnicy ustalili, że w związku z wysokim wskaźnikiem zachorowań na COVID-19 sklepy powinny ograniczyć asortyment do produktów pierwszej potrzeby, wstrzymując tym samym sprzedaż odzieży, zabawek, książek i artykułów do domu. W konsekwencji mieszkańcy królestwa Walii napotkali regały owinięte folią i taśmami uniemożliwiającymi zakup części artykułów. Oburzeni internauci stworzyli petycję, za pomocą której chcą zaapelować do rządzących o zezwolenie na kupno np. odzieży dla dzieci. Do niedzieli petycję podpisało prawie 50 tys. osób, a premier Walii Mark Drakeford zapowiedział, że przeanalizuje przepisy i upewni się, że sprzedawcy podejną do restrykcji „zdroworozsądkowo”.

Joanna Kowalkowska

Al-Kaida traci jednego z przywódców

TERRORYZM \ Nie żyje jeden z najważniejszych członków Al-Kaidy. Uważany za wiceszefa tej terrorystycznej organizacji Abu Muhsin al-Masri miał zostać zabity przez afgańskie siły bezpieczeństwa. Znajdował się on na liście najbardziej poszukiwanych terrorystów amerykańskiego FBI.

Al-Masri zginął – jak podają afgańskie służby – w trakcie operacji specjalnej w prowincji Ghazni na wschodzie Afganistanu. Wywiad tego kraju uważa, że był on najwyższym liderem Al-Kaidy na subkontynencie indyjskim.

Dżihadysta był oskarżany przez USA o zapewnianie środków materialnych organizacji terrorystycznej, a także spiskowanie w celu zabicia amerykańskich obywateli.

W tym miesiącu mija 19 lat od inwazji USA na Afganistan. Po przełomowym porozumieniu z talibami, zawartym w lutym tego roku, Waszyngton zaczął wycofywać swoje wojska z tego kraju. Obecnie przebywa tam 12 tys. żołnierzy NATO z 38 krajów, w tym 8,6 tys. Amerykanów.

W zamian za wycofanie sił USA talibowie zgodzili się na

rozpoczęcie rozmów z władzami w Kabulu i zapewnienie, że kraj ten będzie zwalczał terrorystów, którzy operują na jego terytorium.

Agenci Al-Kaidy jednak wciąż znajdują się w Afganistanie. Szef amerykańskiej dyplomacji Mike Pompeo ocenił w zeszłym miesiącu, że przebywa ich tam mniej niż 200.

Chociaż talibowie i rząd centralny zapowiedzieli prowadzenie rozmów, to wciąż dochodzi między nimi do walk.

W sobotę miał miejsce samobójczy zamach bombowy przed centrum edukacyjnym w Kabulu, za co odpowiedzialność wzięło Państwo Islamskie (IS). Od jakichkolwiek związków z tym atakiem odciął się wcześniej rzecznik talibów.

(pp)



KRWAWY ATAK NA SZKOŁĘ

AFRYKA \ Nieznani sprawcy uzbrojeni w maczety i broń palną zaatakowali jedną ze szkół w południowo-zachodnim Kamerunie. W wyniku tej napaści miało zginąć co najmniej ośmioro dzieci.

fot. Wikipedia/d



fot. Twitter/d

REFERENDUM KONSTYTUCYJNE W CHILE

AMERYKA POŁUDNIOWA \ W niedzielę w Chile zostało przeprowadzone referendum konstytucyjne, dotyczące zmiany konstytucji z 1980 r., z czasów Pinocheta.

ŚWIAT

7

PARYŻ \ Starcie islamu z laickością

Narasta konflikt Francji z Turcją

Działania prezydenta Francji Emmanuela Macrona dotyczące walki z islamskim separatyzmem oraz z zagranicznymi agentami wpływu są ostro krytykowane przez prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan. – Ten spór kulturowy jest instrumentem w narastającym konflikcie geopolitycznym Paryża i Ankarę – mówi Zbigniew Stefanik.

Paweł Kryszczak

Przywódca państwa tureckiego zaatakował w ostrych słowach prezydenta Emmanuela Macrona za jego plany dotyczące obrony świeckich wartości Francji oraz walki z radykalnym islamem. – Jaki problem ma Macron z islamem i muzułmanami? Prezydent Francji potrzebuje leczenia psychiatrycznego – stwierdził w sobotę Recep Tayyip Erdoğan.

Niemal natychmiast na te skandaliczne słowa zareagował Paryż. Pałac Elizejski jeszcze tego samego dnia wezwał na konsultacje swojego ambasadora w Ankarze. – Słowa prezydenta Erdoğan są niedopuszczalne. Obelżywe wypowiedzi oraz zniewagi to nie są odpowiednie metody – oznajmili przedstawiciele Pałacu Elizejskiego.



Spór między Paryżem a Ankarą o kwestie kulturowo-religijne nasilił się po wydarzeniach z 16 października w podparyskiej miejscowości Conflans-Sainte-Honorine | fot. CHARLES PLATIAU/Reuters/Forum

Spór między Paryżem a Ankarą o kwestie kulturowo-religijne nasilił się po wydarzeniach z 16 października w podparyskiej miejscowości Conflans-Sainte-Honorine. Pod jednym z lokalnych liceów doszło do brutalnego mordu na 47-letnim nauczycielu. Samuel Paty zginął

z rąk islamskiego 18-letniego radykała, gdyż podczas zajęć z wolności słowa pokazywał karykatury proroka Mahometa.

W reakcji na ten atak terrorystyczny Francja zapowiedziała rozwiązanie ponad 60 stowarzyszeń uznawanych za islamistyczne.

Zapowiedziano ponadto, że w najbliższym czasie 260 cudzoziemców przebywających obecnie na terytorium francuskim i działających na rzecz propagowania radykalnego islamu zostanie deportowanych. Przypomniano również o pracach nad pakietem ustaw walczących

z islamskim separatyzmem oraz ochronę świeckiego charakteru państwa. Wśród tych propozycji znalazła się m.in. likwidacja obowiązującego od 1977 r. systemu, w którym do francuskich meczetów wysyłani są radykalni imamowie z takich państw, jak Algieria, Turcja czy też Maroko.

– W ten sposób ułatwi się nie tylko walkę z radykalnym islamem, lecz także agentami wpływu – twierdzi francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik.

Jest to już kolejna płaszczyzna, na której Paryż oraz Ankarę są skonfliktowane. – Francja popiera Grecję oraz Cypr w sporze z Turcją o zasoby naturalne pod dnem Morza Śródziemnego – zauważa Zbigniew Stefanik.

Pałac Elizejski jest krytyczny również wobec wsparcia, którego strona turecka udziela Azerbejdżanowi w walkach z Ormianami o Górski Karabach. Interesy Francji i Turcji są też rozbieżne w Libii oraz Syrii.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



+ DODATKI: Express Wieczorny, Niecodzienna, Patriotyzm Gospodarczy, ...

PRENUMERATA WYDANIA PAPIEROWEGO

miesięczna 55 zł

kwartalna 160 zł

półroczna 310 zł

roczna 600 zł

WWW.PRENUMERATA.SWSMEDIA.PL LUB ZADZWOŃ: 501 678 819

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

18

TV/OBRONA NARODOWA

19

KULTURA

20

SPORT



Polski Przedsiębiorca
2019
Gazety Polskiej
Codziennie

FORUM SA wydawca „Gazety Polskiej Codziennie”

Składa serdeczne podziękowania Partnerom i Patronom

Za pomoc i wsparcie przy organizacji Gali V edycji Konkursu
Polski Przedsiębiorca 2019 „Gazety Polskiej Codziennie”,
której transmisja odbyła się 25 października 2020 roku.

Tomasz Sakiewicz
Redaktor naczelny
„Gazety Polskiej Codziennie”

Beata Drózd
Prezes spółki
Forum SA

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY+



PARTNERZY

PARTNERZY MEDIALNI





ZDALNA PRACA DLA CO CZWARTEGO POLAKA

ZATRUDNIENIE \ W Polsce 27 proc. zatrudnionych ma możliwość pracy zdalnej, a w krajach OECD 40 proc. – podał Polski Instytut Ekonomiczny, zaznaczając, że różnica między Polską a innymi krajami OECD wynika ze struktury naszej gospodarki opartej na sektorze przemysłowym. W czasie pandemii w formie zdalnej swoją pracę wykonywało blisko 25 proc. Polaków.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 2020

9

WYWIAD \ Z członkiem zarządu Ruch SA PIOTREM REGULSKIM rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Kioski Ruchu wracają w nowym wydaniu

Aby przetrwać, firmy muszą się dostosowywać do panującej sytuacji. Takie działania podejmujemy w Ruchu. Wierzimy, że wraz z inwestorem uda się nam przywrócić spółce jej dawny blask.

Mieliśmy okazję rozmawiać w zeszłym roku, zaraz po tym, jak w Ruchu został powołany nowy zarząd. Opowiadał Pan wtedy o tym, jak chcą Państwo zmieniać Ruch, aby stał się miejscem przyjaznym dla klienta, z dostępem do internetu, gdzie można np. napić się kawy przed pójściem do pracy.

Ta wizja się nie zmieniła. Zdarzyło się natomiast kilka rzeczy w międzyczasie. Jesteśmy już w końcówce procesu przejęcia nas przez PKN Orlen i liczymy, że się to wkrótce wydarzy. Ostatnie półtora roku było dla nas okresem bardzo intensywnej pracy, gdzie z jednej strony musieliśmy ratować spółkę i robić wszystko, żeby ona mogła nadal działać, a z drugiej strony szukaliśmy pomysłów, jak ją po wejściu inwestora szybko postawić na nogi, żeby mogła skutecznie konkurować. W międzyczasie

się pojawiła się nowa rzeczywistość w postaci pandemii koronawirusa, która całkowicie zmieniła myślenie o biznesie.

Czy COVID-19 mocno uderzył w Ruch?

Paradoksalnie się okazało, że lokalizacje kiosków położonych relatywnie blisko potencjalnego klienta – przy przystankach komunikacji miejskiej czy przejściach dla pieszych – się sprawdziły. Myśmy oczywiście poczuili spadki przychodów, które na początku pandemii wynikały przede wszystkim z tego, że ruch na ulicach zamarł. Ludzie nie podróżowali, nie kupowali biletów, nie przemieszczali się. Potem się okazało, że jednak do kiosku przychodzą. Przycho- dzą właśnie po produkty pierwszej potrzeby, po pra-



Piotr Regulski, członek zarządu Ruch SA | fot. mat. pras./d

się czy po te produkty, które są potrzebne na szybko. Ludzie, czując zagrożenie i niepewność sytuacji, chcieli jak najszybciej zrobić zakupy

i wrócić do domu. Tym bardziej potwierdziło to, że nasze pomysły stworzenia nowoczesnego punktu z dostępem do prasy, do produktów

FMCG czy drobnych usług były trafione. Takie punkty, jak kioski Ruchu, są jak najbardziej potrzebne.

Pandemia przeobraża biznes i chcą Państwo się na tę zmianę załapać.

Aby przetrwać, firmy muszą się dostosowywać do panującej sytuacji. Pandemia przyspiesza też niektóre nieodwracalne zmiany. Proszę zauważyć, jak wystrzelił handel w internecie, który wcześniej i tak dynamicznie wzrastał. Dla nas to dobra wiadomość, bo nasze usługi „Paczka w Ruchu” stały się jeszcze bardziej popularne. Klienci doceniają, że mogą zamówić sobie coś w dowolnym sklepie internetowym i odebrać przesyłkę w kiosku obok swojego domu. A takich punktów odbioru, do których dowozimy paczki przy okazji dostarczania codziennej prasy, jest przecież kilka tysięcy.

Cały wywiad będzie można przeczytać w dodatku GPC „Patriotyzm Gospodarczy”, który ukaże się w czwartek 29 października.

Odżywa dyskusja o przywrócenie handlowych niedziel

HANDEL \ Resort gospodarki jest otwarty na dialog w sprawie zniesienia handlu w niedziele – poinformowała Olga Semeniuk, wiceminister rozwoju, pracy i technologii. Z apelem o zniesienie tego zakazu zwracają się różne środowiska. Zbierane są argumenty za i przeciw.

W resorcie zdają sobie sprawę z ujemnych efektów gospodarczych, które przynosi pandemia COVID-19. Na pewno zniesienie zakazu handlu w niedziele wymaga systematycznego monitorowania sytuacji epidemicznej w kraju. Decyzję, jaki obrać kierunek, podejmie sztab kryzysowy – poinformowała Olga Semeniuk. Muszą się też w tej sprawie odbyć konsultacje międzyresortowe.

Do końca 2020 r. pozostały dwie niedziele handlowe – 13 i 20 grudnia. Będą one przypadły na okres przedświąteczny, aby możliwe było zrobienie niezbędnych zakupów w komfortowy sposób. W 2021 r. zakaz ten ma już obowiązywać we wszystkie niedziele.

Według Polskiej Rady Centrów Handlowych zniesienie tego zakazu pomoże utrzymać miejsca pracy i odrobić straty wywołane pandemią. Ponadto umożliwiłoby ograniczenie sobotnich kolejek i rozłożenie ruchu klientów odwiedzających galerie z dotychczasowych sześciu na siedem dni, poprawiając bezpieczeństwo i komfort robienia zakupów w warunkach konieczności zachowania dystansu społecznego.

Jak podkreśla PRCH, największy ruch klientów jest notowany w soboty. We wrześniu był o 44 proc. wyższy niż średnia z pozostałych dni handlowych tygodnia. To oznacza, że klienci wybierają weekend jako najbardziej wygodny czas na zakupy.

Rada podaje też, że w centrach handlowych pracuje ponad 400 tys. osób. Jeśli właściciele popularnych marek nie odrobą strat po lockdownie, to zaczną weryfikować swoje strategie, co w konsekwencji może skutkować likwidacją tysięcy etatów, zajmowanych głównie przez młodych ludzi.

Odmienne zdania co do zniesienia handlu w niedziele jest Polska Izba Handlu. Według niej epidemia nie powinna być wykorzystana jako pretekst do przywrócenia handlowych niedziel. Jednakże takie zamknięcie jest korzystne dla właścicieli małych sklepów, bowiem prawo zezwala im na handlowanie w niedziele. Przy ograniczonej konkurencji mają oni szansę na odrobienie strat wywołanych pandemią.

Jak argumentuje PIH, zakupy w małym sklepie są najbezpieczniejszą opcją dla klienta, dlatego że są blisko domu, więc nie trzeba korzystać ze środków transportu, oraz dlatego że czas spędzony w zamkniętej powierzchni w sklepie jest krótszy. Na dodatek obsługa małych sklepów łatwiej jest zaplanować nad przestrzeganiem reżimu sanitarnego.

Lucyna Piwowarska, PAP

Zimowe latanie

PODRÓŻE \ Od weekendu na większości lotnisk obowiązuje zimowy rozkład lotów, który w warunkach pandemii jest mocno ograniczony w porównaniu z poprzednimi sezonami.

Z warszawskiego Lotniska Chopina można polecieć linią Emirates do Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a z Turkish Airlines do Stambułu. Pod koniec tego roku ma powrócić linia Qatar, którą będzie można wybrać się bezpośrednio do Dauhy – stolicy i zarazem największego miasta Kataru.

W zimowym rozkładzie lotów Kraków Airport zaplanował aż 90 połączeń do 65 portów lotniczych. Władze krakowskiego lotniska zapewniły, że dążą do tego, aby loty odbywały się na jednolitych zasadach, a pasażerowie mieli pewność wylotu i przylotu. Wśród przewoźników w Kraków Airport ma się pojawić nowa linia lotnicza Luxair Luxembourg Airlines, która 30 listopada zainauguruje połączenie do Luksemburga.

Z katowickich Pyrzowic będzie dostępne 46 tras

w ruchu regularnym i czarterowym na 42 lotniska w 18 państwach. Połączenia regularne oferuje czterech przewoźników: Lufthansa, PLL LOT, Ryanair i Wizz Air. W sprzedaży dostępne są 33 trasy zagraniczne do 14 państw oraz jedno połączenie krajowe. Będzie można się udać m.in. do kilku miast angielskich, kilku niemieckich, a także Eindhoven, Oslo, Sztokholmu, Lwowa czy Rzymu. Na 17 listopada br. zaplanowano inaugurację nowej trasy do Abu Zabi. PLL LOT w rozkładzie zimowym zaplanowała z Pyrzowic 13 rotacji tygodniowo do Warszawy.

W warunkach pandemii tegoroczny zimowy rozkład lotów we wszystkich polskich portach lotniczych jest znacznie ograniczony w porównaniu z poprzednimi sezonami.

Marek Wojciechowski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
9-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 PODRÓŻE
18 TV/OBRONA NARODOWA
19 KULTURA
20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl


KLIMAT \ Nie chcemy dodatkowych obciążeń dla najbardziej potrzebujących obywateli

Polska domaga się solidarności energetycznej

Polska w propozycji przedstawionej na forum UE sugeruje zmianę systemu handlu pozwoleniami na emisję. Chodzi o to, by dochody z certyfikatów zostały przekierowane do regionów najbardziej dotkniętych przez zwiększone ambicje klimatyczne i chroniły gospodarstwa domowe przed wzrostem cen energii.

Jan Kamieniecki

Podczas posiedzenia ministrów środowiska państw UE w Luksemburgu polski wiceminister środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński przedstawił propozycję utworzenia funduszu solidarności energetycznej, w ramach którego biedniejsze państwa członkowskie otrzymywałyby środki na ochronę gospodarstw domowych przed wzrostem cen energii w związku ze zwiększonymi ambicjami klimatycznymi.

– W kontekście kształtowania polityki klimatycznej najważniejsza jest pewność, że instrumenty, które zaprojektujemy, nie będą tworzyły dodatkowych obciążeń, szczególnie dla najbardziej potrzebujących obywateli – powiedział. Dlatego Polska w swojej propozycji sugeruje zmianę systemu handlu pozwoleniami na emisję, tak aby dochody z certyfikatów zostały przekierowane do regionów najbardziej dotkniętych przez zwiększone ambicje klimatyczne.

Nasza delegacja zaproponowała zwiększenie Funduszu

Modernizacyjnego lub utworzenie nowego funduszu, który pozwoliłby większej liczbie państw członkowskich ochronić najbardziej potrzebujących obywateli przed negatywnymi skutkami wyższych cen pozwoleń na emisję. Polska i inne kraje UE, w których gospodarce węgiel odgrywa znaczącą rolę, obawiają się, że podniesienie celu redukcji emisji gazów cieplarnianych z obecnych 40 do 55 proc. w 2030 r. spowoduje wzrost cen prądu.

Unijni ministrowie środowiska są podzieleni w kwe-



Kraje UE, w których gospodarce węgiel odgrywa znaczącą rolę, obawiają się, że podniesienie celu redukcji emisji gazów cieplarnianych spowoduje wzrost cen prądu

fot. YouTube/d

stii ambicji klimatycznych. Niemiecka prezydencja zdecydowała, że poczeka z legislacją, aż szefowie państw i rządów na szczycie UE w grudniu ustalą nowy cel redukcji na 2030 r. Przedstawicielka Austrii Leonore Gewessler była rozczarowana decyzją Niemiec, a Isabel La Loevin ze Szwecji i Krista Mikkonen z Finlandii stwierdziły, że nowe ambicje dotyczące neutralności klimatycznej powinny być wiążące nie tylko na poziomie UE,

lecz także na poziomie każdego kraju członkowskiego.

Z kolei według czeskiego ministra Vladislava Smrży to Rada Europejska jednomyślnie powinna zdecydować o celu na 2030 r. – Niektóre przedstawione tu propozycje, np. osiąganie neutralności na poziomie poszczególnych państw członkowskich czy negatywnych emisji, są nie do zaakceptowania dla Czech – oświadczył.

(PAP)

Czy Bruksela poprze reformę górnictwa

KLIMAT \ Prasa i niektórzy politycy alarmują, że Polska będzie miała kłopoty z uzyskaniem zgody Komisji Europejskiej na pomoc w restrukturyzacji górnictwa. Tymczasem Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych, uważa, że KE nie stanie na przeszkodzie w realizacji tej trudnej reformy i wyrazi zgodę na pomoc publiczną dla kopalń.

Zdaniem pełnomocnika rządu ds. transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego zgoda KE na wsparcie polskiego górnictwa jest możliwa dlatego, że wiele krajów cały czas wspiera swoją energetykę. O tym się głośno nie mówi, ale wspominał o tym podczas sesji Parlamentu Europejskiego w Brukseli europoseł prof. Zdzisław Krasnodębski.

Zaznaczył, że różnego rodzaju pomoc w kontekście energii rosła w ostatniej dekadzie i w 2018 r. wyniosła 159 mld euro, mimo że KE od dawna zapowiada, iż zamierza ją likwidować. – Niemcy wydały w 2018 r. prawie 45 mld euro publicz-

nych pieniędzy (prawie 0,6 proc. PKB tego kraju) na dotacje w dziedzinie energii, z tego na paliwa kopalne ponad 12 mld euro – stwierdził polityk.

– Także Francja, Włochy i Belgia w liczbach bezwzględnych znacznie bardziej subsydiują paliwa kopalne niż np. Polska, która często jest przedstawiana jako kraj hamujący europejską transformację energetyczną, a przecież w przypadku Polski to tylko 0,2 proc. PKB, niecałe 2 mld euro – dodał profesor.

Krytyczną opinię wobec niespójnej polityki UE wyraziła też europosłanka PiS Izabela Kloc, która wskazała, że Pol-

skę cały czas krytykuje się za energetykę węglową, podczas gdy inne kraje bez problemu z niej korzystają. – Miesiąc temu Francja musiała ponownie uruchomić swoje elektrownie węglowe, również Niemcy uruchomili elektrownię węglową w Datteln.

– Jak widać, stabilności i bezpieczeństwa energetycznego nie da się osiągnąć bez paliw kopalnych – powiedziała. Według niej ekologiczny radykalizm w przepisach unijnych pozbawia kraje członkowskie niezależności energetycznej. – Narzucając nieosiągalne standardy wymuszające absurdalne koszty, które pogłębiają zjawisko ubóstwa energetycznego, niestety prowadzimy do bardzo złej sytuacji ludzi w Europie – mówiła.

UE przychylnie traktowała poprzednie zmiany w naszym górnictwie. – Akceptacja przez KE programu pomocowego była istotnym etapem restrukturyzacji polskiego górnictwa – podkreśla europoseł PiS Grzegorz Tobiszowski. Program obejmował m.in. pomoc na pokrycie bieżących strat produkcyjnych kopalń oraz na pokrycie kosztów nadzwyczajnych.

Mariusz Andrzej Urbanke

Polak dojeżdżał do pracy w 24 minuty

TRANSPORT \ Przed wybuchem pandemii koronawirusa, która wprowadziła duże zmiany w wykonywaniu pracy, statystyczny Polak potrzebował 24 minut na dojazd do miejsca zatrudnienia. Był to wynik o minutę lepszy niż średnia unijna.

Wraz z kryzysem epidemicznym sytuacja uległa istotnej zmianie, ale o tym dowiemy się za rok. Teraz unijny urząd statystyczny Eurostat podał wyniki z 2019 r. Okazuje się, że niemal jedna trzecia (61,3 proc.) osób zatrudnionych w krajach Unii Europejskiej (UE) jechała z domu do pracy krócej niż 30 minut. Co czwarta (26,3 proc.) podróżowała od 30 do 59 minut. Nieco mniej niż co dziesiąta osoba (8,1 proc.) zużywała godzinę lub więcej na dojazd do pracy. Tylko 4,3 proc. zatrudnionych wcale nie musiało się przemieszczać w tym celu.

W 2019 r. osoby zatrudnione w UE miały średni czas dojazdu do pracy wynoszący 25 minut. W większości (17 państw) dojazd do pracy zajmował od 24 do 28 minut. Najkrótszy średni czas odnotowano na Cy-

prze (19 minut), w Grecji (20 minut) oraz we Włoszech i w Portugalii (po 21 minut).

Ponad trzy na cztery osoby zatrudnione w Grecji (75,8 proc.) i na Cyprze (75,5 proc.) dojeżdżały do pracy w jedną stronę w czasie krótszym niż 30 minut. Z kolei tylko około połowa zatrudnionych w Luksemburgu (49,4 proc.) i na Łotwie (44,9 proc.) była w takiej sytuacji. Te dwa ostatnie kraje miały najwyższy odsetek osób poświęcających na dojazdy od 30 do 59 minut (odpowiednio 36,3 proc. i 38,8 proc.).

Największy udział najdłuższych dojazdów stwierdzono na Łotwie, w Irlandii, Belgii i na Węgrzech, gdzie ponad 10 proc. zatrudnionych musiało podróżować z domu do pracy godzinę albo dłużej.

(a. mac.)



BANKOWOŚĆ \ Własna firma – od rejestracji do finansowania

Polacy chcą pracować na swoim

Własna firma to jedno z najważniejszych wyzwań w życiu. Jej prowadzenie wiąże się z wieloma decyzjami, a podjęcie każdej z nich może zadecydować o powodzeniu przedsięwzięcia. Chociaż nie ma sprawdzonych recept na sukces, to jednak jedno jest pewne – warto skorzystać z doświadczenia innych.

Wspierając przedsiębiorców mierzących się z wieloma wyzwaniami, PKO Bank Polski wprowadził wiele udogodnień pomagających w rejestracji i prowadzeniu firmy. Co ważne, proponowane przez największy polski bank rozwiązania nie wymagają fizycznej obecności przedsiębiorcy w oddziale banku, co znacząco ułatwia prowadzenie biznesu, szczególnie w tym trudnym dla wszystkich czasie pandemii.

Od pomysłu do decyzji

Biznes jest taką formą aktywności człowieka, w której nie ma utartych schematów działania czy prostych i jednocześnie skutecznych przepisów na sukces. Już sam pomysł na biznes jest często trudnym wyzwaniem. Dla jednych może być to realizowanie swoich życiowych pasji, inni zdecydują się na kontynuację doświadczeń zdobytych w pracy na etacie. Jeszcze inni będą badać potrzeby swoich potencjalnych klientów i obserwując rynek, zauważą, że brakuje na nim konkretnego produktu czy usługi. Własna firma może być realizacją marzeń, a dzięki temu staje się wspólną przygodą życia.

Jeśli ktoś na nią się zdecyduje, musi jednak wszystko sobie dokładnie zaplanować. Przyszły przedsiębiorca musi bowiem podjąć mnóstwo ważnych decyzji. Wiele z nich pojawi się jeszcze przed rejestracją firmy. To wybory dotyczące formy prawnej przedsiębiorstwa, formy jego opodatkowania czy choćby kodów PKD, opisujących profil działalności.

Polacy wybierają działalność gospodarczą

Większość biznesów w Polsce rozpoczyna się od jednoosobowej działalności gospodarczej. Jak sama nazwa wskazuje, polega ona na samodzielnym prowadzeniu działalności przez jednego przedsiębiorcę, będącego osobą fizyczną. To najchętniej wybierany i najprostszy rodzaj firmy, nazywany też często samozatrudnieniem. Ponieważ rejestracja i prowadzenie tego typu działal-



| fot. Adobe Stock

ności nie jest skomplikowane, jest to najbardziej odpowiednia forma działalności dla małych firm.

Założenie takiej firmy nie wiąże się z dużymi kosztami oraz jest najszybsze – wszystkie formalności są najczęściej załatwione w ciągu jednego dnia. Do zalet tego rozwiązania z pewnością należy również możliwość prowadzenia księgowości w uproszczonych formach, a także duży wybór sposobów opodatkowania, takich jak podatek według skali, podatek liniowy, ryczałt czy karta podatkowa.

Dla młodych przedsiębiorców bardzo ważną korzyścią jednoosobowej działalności gospodarczej jest nie tylko prostota rejestracji firmy, ale też brak obowiązku posiadania kapitału początkowego, dzięki czemu prowadzenie działań biznesowych można rozpocząć z niewielkimi pieniędzmi.

Trzeba jednak pamiętać, że nieodłączną i jedną z najważniejszych cech prowadzenia biznesu jest osobista odpowiedzialność całym swoim majątkiem za wszelkie należności i zobowiązania wynikłe z prowadzenia przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność może obejmować również współmałżonka.

Jednoosobowa działalność gospodarcza jest najpopularniejszą formą prawną prowadzenia firmy. Obecnie mamy w kraju ponad 2,5 mln aktywnych działalności i liczba ta ciągle rośnie.

Rejestracja działalności bez wychodzenia z domu

Własną firmę można zarejestrować na kilka sposobów. Wniosek można wypełnić i złożyć przez internet na stronie CEIDG. Jak podaje raport Banku Światowego „Doing Business”, założenie w Polsce jednoosobowej działalności gospodarczej w ten sposób nie jest czasochłonne w porównaniu z innymi krajami OECD. Wszystkie związane z tym czynności można wykonać w ciągu jednej doby bez wychodzenia z domu. Potrzebny jest jedynie profil zaufany lub podpis kwalifikowany.

Firmę zarejestrujemy również poprzez bankowość elektroniczną. W PKO Banku Polskim można to zrobić w serwisie iPKO w zakładce „rejestracja firmy”. Tam założymy również profil zaufany, który będzie niezbędny do dalszych działań online. Proces jest dość prosty, a do wypełnienia wniosku potrzeba podstawowych danych, takich jak: nazwa firmy, dane teleadresowe, rodzaj działalności gospodarczej i kody PKD, a także forma prowadzenia księgowości i rozliczania podatku.

Rejestracja firmy w banku przynosi dodatkowe korzyści. Od razu bowiem możemy również wybrać konto dla naszej firmy. Na tym etapie rejestracji w iPKO zamówimy też kartę debetową i limit debetowy. Przy okazji możemy też zamówić dodatkowe usługi, np. asystenta

firmowego czy finansowanie faktur. Te innowacyjne usługi znacząco poprawiają konkurencyjność firm, które z nich korzystają. Jeśli mamy już firmę, wniosek o kredyt w PKO Banku Polskim też złożymy online.

Kolejna ważna kwestia to kapitał

Nawet najlepszy i gwarantujący powodzenie pomysł na biznes wymaga odpowiednich inwestycji. A na inwestycje potrzeba pieniędzy. Środki na rozwój firmy to jedna z najważniejszych rzeczy, bo bez nich każde przedsięwzięcie utknie w martwym punkcie. Jeszcze do niedawna początkujący przedsiębiorcy napotykali tu na spore bariery, dla wielu nie do przeskoczenia. Skąd wziąć zatem kapitał na zrealizowanie biznesplanu? Możemy poszukać go w banku, u inwestorów albo skorzystać z pomocy Unii Europejskiej.

Z funduszy europejskich można np. otrzymać pomoc de minimis dla małych firm. Idea wywodzi się z zasady, iż pomoc o stosunkowo niskiej wartości nie jest w stanie naruszyć konkurencji lub wywierać wpływu na handel między państwami członkowskimi. Jest ona udzielana w formie dotacji, ulg podatkowych, kredytów czy pożyczek na zasadach preferencyjnych.

Nowy podmiot na rynku może o pomoc poprosić również anioła biznesu, czyli przedsiębiorcę, który w za-

mian za część zysków inwestuje w małe i średnie firmy we wczesnej fazie rozwoju, często stając się też współwłaścicielem firm w zamian za wniesiony kapitał.

Innym sposobem na pozyskanie kapitału – raczkującym, ale z dużym potencjałem – jest tzw. crowdfunding, czyli dofinansowanie przedsięwzięć, polegające na zbiorze środków przez internet za pośrednictwem specjalnych stron, tzw. platform crowdfundingowych.

Pożyczka i kredyt na rozpoczęcie działalności

Osoby, które dopiero zakładają firmę, muszą liczyć się z ograniczonym zaufaniem kredytodawców, dlatego poszukiwanie finansowania w banku pozostaje jedną z najprostszych i najbardziej opłacalnych metod finansowania firmy. Jest też najbardziej popularną formą zaraz po finansowaniu ze środków własnych. Jeśli dane przedsięwzięcie ma duży potencjał, bank na pewno to dostrzeże.

Pożyczkę dla Firm w PKO Banku Polskim możemy wziąć nawet do 500 tys. zł, a maksymalny okres trwania zadłużenia to 60 miesięcy. Otrzymają ją osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki (m.in. cywilne osób fizycznych, jawne, partnerskie, komandytowe, komandytowo-akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością, akcyjne), a także rolnicy (m.in. ryczałtowi i podlegający opodatkowaniu od osób fizycznych). Warunkiem jest jednak funkcjonowanie na rynku dłużej niż 18 miesięcy.

Bank daje nam także możliwość skonsolidowania wszystkich zobowiązań finansowych, co w efekcie oznacza jedną niższą ratę. Korzystając z tej metody, młoda firma robi porządek w swoich finansach, a to zdecydowanie sprzyja interesom.

Rozwiązaniem może być też program akceleracji Let's Fintech with PKO Bank Polski. Do tej pory do programu zgłosiło się 350 start-upów, z czego niemal połowa przedstawiła rozwiązania, które można przenieść do wszystkich sektorów gospodarki.

(p. woz.)
Partnerem publikacji jest
PKO Bank Polski



fot. Facebook/d

OPROCENTOWANIE LOKAT SPADŁO JEDENASTOKROTNIE

OSZCZĘDNOŚCI \ W ciągu roku oprocentowanie przeciętnej rocznej lokaty spadło jedenastokrotnie, do 0,14 proc. w sierpniu – wynika z danych NBP. Według analityków HRE Investments w ciągu siedmiu miesięcy z lokat odpłynęła niemal co czwarta złotówka.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Już w najbliższy czwartek 29 października w „Gazecie Polskiej Codziennie”
bezpłatny dodatek**

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

→ **Polska transformacja energetyczna** nabiera tempa

→ **Wracają kioski Ruchu**
W niektórych z nich
obsługą nas maszyny

→ **Jak historia myśli ekonomicznej**
może pomóc w walce z kryzysem?

Świata grozi kryzys systemu żywnościowego

ANALIZA \ Z raportu „Szok dla systemu żywnościowego. Lekcja płynąca z pandemii COVID-19” firmy doradczej Deloitte wynika, że świat stoi w obliczu potężnego kryzysu, który jest pogłębiany przez brak równego dostępu do zdrowej i wartościowej żywności.

Szacuje się, że ok. 30 proc. produktów spożywczych ulega zniszczeniu lub marnuje się, zanim trafi do konsumenta. Problemy globalnego systemu żywnościowego stały się jeszcze bardziej widoczne po wybuchu pandemii COVID-19, kiedy to wiele państw wprowadziło ograniczenia dotyczące swobodnego przepływu towarów, w tym żywności.

„Model, który funkcjonuje obecnie, ma wiele zalet, jeśli chodzi o zaopatrzenie. Kryzys pokazał nam jednak, że wadą systemu żywnościowego są długie i skomplikowane łańcuchy dostaw. Szczególnie w czasie pierwszych miesięcy pandemii obserwowaliśmy gwałtowny wzrost popytu na

konkretne produkty i tym samym cały system musiał walczyć z ich deficytem” – pisze w analizie Julia Patorska, lider zespołu ds. analiz ekonomicznych Deloitte.

Po wprowadzeniu zasad dystansu społecznego na całym świecie można zaobserwować zwiększenie się poziomu wydatków konsumenckich na żywność i artykuły gospodarstwa domowego. „Konsekwencje finansowe drugiej fali pandemii mogą być jeszcze poważniejsze, a wydatki na żywność mogą się zwiększyć po raz pierwszy od dziesięcioleci” – twierdzi w raporcie Michał Tokarski, lider sektora dóbr konsumenckich w Polsce Deloitte.

Jak wskazano w raporcie, system, który nabierał swojego aktualnego kształtu przez kilka ostatnich dziesięcioleci, w ciągu kilku zaledwie tygodni znalazł się pod niespotykaną dotąd presją, zmuszony do błyskawicznego dostosowania się do nowych warunków. Dla konsumentów, rządzących i przedsiębiorstw zmiany wywołane kryzysem są głębokie, a ich następstwa poważne.

Zdaniem Petera Szewczyka, eksperta w zespole ds. analiz ekonomicznych Deloitte, nowa sytuacja może zmusić firmy z sektora żywnościowego do weryfikacji obecnie realizowanych strategii oraz wypracowania planów działania, które najlepiej zabezpieczą ich biznes przed niepewną przyszłością i pozwolą najlepiej wykorzystać pojawiające się nowe możliwości.

„Pamiętać trzeba też o tym, że jeszcze silniejsze będą trendy związane ze wzrostem świadomości na temat powiązań pomiędzy jedzeniem a zdrowiem, a także o trwałym zwrocie konsumentów w kierunku zakupów produktów spożywczych online” – podkreśla w raporcie Peter Szewczyk.

(ar)

Duże budowy poprawiają statystyki

BUDOWNICTWO \ W sierpniu w Polsce silniej niż w Unii Europejskiej rozwinęły się budowy obiektów inżynierskich. Słabsza niż średnia unijna była za to produkcja w budownictwie.

Według najnowszych danych Eurostatu w sierpniu br. w porównaniu z sierpniem 2019 r. produkcja w budownictwie spadła o 0,9 proc. w 19 krajach strefy euro i o 1,5 proc. w 27 krajach Unii Europejskiej (UE). To wyniki uzyskane po usunięciu czynników sezonowych.

W sierpniu w porównaniu z lipcem tego roku budownictwo lokalowe we wszystkich krajach UE wzrosło o 2,7 proc., a w konstrukcjach inżynierskich o 0,5 proc. W strefie euro było to odpowiednio 2,8 proc. i 0,7 proc. Polska ze wzrostem produkcji obiektów inżynierskich o 0,6 proc. osiągnęła więc lepszy wynik od średniej unijnej.

Największy skok w budownictwie lokali w sierpniu odnotowano we Francji (o 4,9 proc.), na Słowenii (2,4 proc.) i na Węgrzech (1,9 proc.). Najwięk-

sze spadki były na Słowacji (-2,5 proc.), w Belgii (-2 proc.) i Czechach (-1,4 proc.).

W skali 12 miesięcy, czyli wobec sierpnia 2019 r., w 27 krajach UE produkcja w budownictwie lokalnym spadła o 2 proc. W wypadku obiektów inżynierskich odnotowano z kolei wzrost o 0,9 proc. Od sierpnia 2019 r. największe spadki w budownictwie zaobserwowano na Słowacji (-18 proc.), Węgrzech (-13,6 proc.) i w Polsce (-12,1 proc.).

To wyniki nieznacznie odmiennie od podanych miesiąc wcześniej przez Ministerstwo Rozwoju. Resort podał wówczas, że produkcja budowlano-montażowa w sierpniu była mniejsza o 10,3 proc. w porównaniu z sierpniem ub.r. i o 0,1 proc. słabsza niż w lipcu 2020 r.

(a. mac.)

NOWY SYSTEM OSZCZĘDZANIA DLA KOLEJNYCH PRACOWNIKÓW

DOPLĄTY DO PPK \ W lipcu 2020 r. PFR przekazał instytucjom finansowym zarządzającym PPK środki w wysokości 26,4 mln zł na poczet wpłat powitalnych dla nowych uczestników systemu. Tym samym kolejna transza dopłat od państwa trafiła do uczestników. Już dzisiaj w PPK uczestniczy blisko 1,2 miliona pracowników dużych i średnich przedsiębiorstw. Kolejne 3,5 miliona podejmuje właśnie decyzję o udziale w systemie.

fot. Pixabay/d



fot. Adobe Stock

EMERYTURY \ Kolejne firmy objęte programem Pracowniczych Planów Kapitałowych

PPK rozkręca się pomimo pandemii

Pracownicy przedsiębiorstw, które brały udział w I etapie wdrażania Pracowniczych Planów Kapitałowych, już oszczędzają w systemie. Pierwsi uczestnicy otrzymali dopłaty roczne za 2019 r., a Polski Fundusz Rozwoju przekazał niedawno ponad 26 mln zł na poczet wpłat powitalnych dla ponad 100 tys. nowych uczestników programu. Szalejąca na całym świecie pandemia koronawirusa jak do tej pory w niewielkim stopniu wpłynęła na operacyjne działanie systemu PPK.

To znakomita wiadomość dla Polaków, bo oszczędzanie w PPK ma ogromną przewagę nad innymi programami oszczędzania na cele emerytalne. W PPK składki pracowników są wzmacniane dodatkowymi środkami pochodzącymi zarówno od ich pracodawców, jak i od państwa, które dokłada jednorazowe wpłaty powitalne oraz coroczne dopłaty. Trzeba również pamiętać, że system powstał nie tylko, aby pomnażać prywatne oszczędności pracowników, lecz również aby wpływać na rozwój gospodarki, przedsiębiorstw oraz miejsc pracy.

Dopełnienie do ZUS

Ostatnie lata z wysokim tempem rozwoju gospodarczego kraju podreperowały nieco kasę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednak nawet to nie może zahamować przykrego dla przyszłych emerytów zjawiska, czyli ciągle obniżającej się stopy zastąpienia. To relacja przeciętnej emerytury do średniej krajowej. Obecnie wynosi ona 56 proc., lecz do 2060 r. wskaźnik ten spadnie do zaledwie 25 proc. W dużym skrócie – gdybyśmy oszczędzali tylko w ZUS, to przechodząc za 40 lat na emeryturę, dostaniemy tylko czwartą część swojej pensji.

Dlatego nie tyle warto, ile trzeba zdwersyfikować swoje źródła senioralnych dochodów. I tu właśnie z pomocą przychodzą PPK, które opracowane zostały przede wszystkim po to, aby zwiększyć

bezpieczeństwo finansowe Polaków na emeryturze. Oczywiście tych, którzy tego chcą, bo chociaż ten program długoterminowego oszczędzania jest dostępny dla wszystkich osób zatrudnionych, to uczestnictwo w nim jest całkowicie dobrowolne.

PPK opiera się koronawirusowi

Systemy emerytalne powinny mieć obronę się przed największymi kataklizmami. Będący obecnie jeszcze w trakcie wdrażania system PPK niedługo po swoim starcie trafił na ciężkie czasy. Z uwagi na epidemię trzeba było przesunąć terminy wdrożenia II fazy dotyczącej firm zatrudniających powyżej 50 pracowników i zrównać je z terminami wprowadzenia PPK w firmach z III tury wdrożeniowej, czyli w firmach 20+. To oznacza, że pracodawcy z II i III fazy mają czas na zawarcie umowy o zarządzanie PPK do 27 października 2020 r. oraz na zawarcie umowy o jego prowadzenie do 10 listopada 2020 r.

Poza tą zmianą, która wynika z potrzeb przedsiębiorców dotkniętych skutkami pandemii, system PPK działa bez zakłóceń. W lipcu 2020 r. PFR przekazał instytucjom finansowym zarządzającym PPK środki w wysokości 26,4 mln na poczet wpłat powitalnych dla nowych uczestników systemu. Tym samym kolejna transza dopłat od państwa trafiła do uczestników. Wpłaty zewidencjonowano na rachunkach ponad 105 tys. osób.

Imponująco wyglądają też zyski, które przynoszą fundusze zdefiniowanej daty, w jakie inwestują instytucje finansowe zarządzające PPK. Zwrot za ostatni rok to średnio 11% na plusie, a niektóre fundusze przyniosły nawet ponad 20% zysku. Trudno o lepszą reklamę PPK.

Wpłaty powitalne, wpłaty roczne

Warto przypomnieć, że wpłatę powitalną w wysokości 250 zł otrzymują oszczędzający po trzech pełnych miesiącach uczestnictwa w programie, pod warunkiem że za ten czas na ich rachunki zostały dokonane wpłaty podstawowe do PPK.

Ale to nie wszystko, co otrzymują uczestnicy programu od państwa. Poza wpłatami powitalnymi przysługują im bowiem również coroczne dopłaty w wysokości 240 zł. Pierwsi uczestnicy otrzymali już takie dopłaty roczne za 2019 r., łącznie w wysokości 34,7 mln zł. Zostały one zaewidencjonowane na rachunkach ponad 144 tys. uczestników systemu. Kolejna transza dopłat rocznych zostanie przekazana w przyszłym roku.

Po tych operacjach łączne aktywa netto w Pracowniczych Planach Kapitałowych przekroczyły już 2 mld zł.

A ile to da mi emerytury?

Naturalnie nasuwają się pytania, ile pieniędzy możemy zebrać i w jakim stopniu zgromadzona kwota może podreperować naszą przyszłą emeryturę. Przybliżoną odpowiedź na te pytania daje umieszczony na stronie

**\\ PPK zostały opracowane przede wszystkim po to, aby zwiększyć bezpieczeństwo finansowe Polaków na emeryturze. Oczywiście tych, którzy tego chcą, bo chociaż ten program długoterminowego oszczędzania jest dostępny dla wszystkich osób zatrudnionych, to uczestnictwo w nim jest całkowicie dobrowolne. **

mojeppk.pl kalkulator PPK. To proste narzędzie stworzone na potrzeby podstawowej symulacji wyników oszczędzania w ramach PPK prezentuje m.in., jaką kwotę można odłożyć po określonym czasie, jaki procent pensji powinniśmy dokładać do podstawowych wpłat, by w określonym czasie osiągnąć pożądaną wysokość comiesięcznych wypłat z PPK, oraz do jakiego wieku powinniśmy oszczędzać, by osiągnąć ten wynik przy przyjętej wysokości wpłat.

Środki PPK to prywatna własność uczestnika

Wokół PPK urosło już trochę mitów. Warto samemu sprawdzić zasady i korzyści uczestnictwa w PPK oraz świadomie podjąć decyzję o wejściu do programu. Pamiętajmy, że zebrane środki są prywatne. Pieniądze do PPK pochodzą z naszej pensji, a taka konstrukcja finansowania wpłat do systemu – z prywatnych pieniędzy na prywatne konto, podobnie zresztą jak w przypadku części składki opłacanej przez firmę – powoduje, że ich bezpieczeństwo jest takie jak np. środków zgromadzonych na naszym prywatnym koncie bankowym.

Dodatkowym mechanizmem wspomagającym bezpieczeństwo środków PPK jest możliwość ich wypłaty w każdej chwili oraz całkowita dowolność dysponowania tymi pieniędzmi na starość.

Paweł Woźniak
Artykuł sponsorowany

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

9-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

PODRÓŻE

18

TV/OBRONA NARODOWA

19

KULTURA

20

SPORT



foto: Igor Smirnow/Gazeta Polska

Piotr Libera

(ur. 1951) biskup płocki, wcześniej sekretarz generalny KEP i biskup pomocniczy katowicki

Aborcja (...) to perfidne narzędzie Złego. Życie ludzkie jest sakramentem Boga w świecie, obro-
na życia jest obowiązkiem chrześcijan, gdyż nad Betlejem nieustannie unosi się cień Heroda.



**Przemysław
Żurawski
vel Grajewski**

Fakt ten może nas tyl-
ko cieszyć. Świadczy
bowiem o żywotno-
ści projektu, a dzięki
poszerzaniu poczucia spraw-
stwa na kolejne kraje dobrze
wróży jego przyszłości. Im
więcej państw będzie się po-
czuwało do roli jego współ-
autorów, tym bardziej pro-
jekt ten będzie przedsięwzię-
ciem wspólnym – „naszym”
(polskim, chorwackim, ru-
muńskim, estońskim, węg-
ierskim, bułgarskim itd.),
a nie „polską megalomanią”
– jak chcieliby jego przeciwni-
cy.

Struktura obrad szczytu Trójmorza w Tallinie

Szczyt obradował w czte-
rech blokach tematycznych.

1) W ramach panelu pre-
zydenckiego (dotąd jedynej
formuły szczytów IT) odby-
ła się dyskusja na wysokim
szczeblu i konferencja pra-
sowa online z udziałem głów
państw oraz wiceprzewodni-
czącej Komisji Europejskiej
Margrethe Vestager i podse-
kretarza stanu USA ds. ener-
gii Marka Menezesa.

2) Panel międzyministerial-
ny pod hasłem „Smart Mo-
ney” w całości był poświę-
cony rozwojowi Funduszu
Inwestycyjnego Inicjatywy
Trójmorza (FIIT). W wyniku
przyjętych ustaleń IT, budo-
wana dotąd jako obszar dzia-
łania prezydentów tworzą-
cych atmosferę współpracy,
przełożona została na język
decyzji budżetowych.

3) Panel poświęcony obro-
nie demokracji i łączności
w cyberprzestrzeni – za-
gadnienie ważne z uwa-
gi na wojnę informatyczną
i informacyjną, którą z pań-
stwami naszego regionu to-
czy Rosja. W jego ramach
podsekretarz stanu USA
ds. wzrostu gospodarcze-
go, energii i środowiska Ke-
ith Krach i podsekretarz ds.
politycznych z MSZ Estonii
omówili zagadnienia bez-
pieczeństwa regionu Trój-
morza w zakresie energii,
technologii 5G i cyberprze-
strzeni. (Estonia ma szcze-
gólną pozycję w dziedzinie
cyberbezpieczeństwa. Atak
rosyjskich hakerów doko-
nany na ten kraj w 2007 r.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Jesienna promocja:
turnusy lecznicze,
72 zabiegi w pakiecie
Zadzwoń 41/378-19-48
www.sanato.pl

TRÓJMORZE \ Szczyt w Tallinie – podsumowanie

Triumf konkretów

Świeżo zakończony szczyt Inicjatywy Trójmorza (IT) w Tallinie (19–20 października) przyniósł wiele konkretnych decyzji zarówno w wymiarze finansowym, jak i w zakresie nowych przestrzeni objętych współpracą. Potwierdził żywotność pierwotnie polsko-chorwackiej inicjatywy, której współgospodarzami czuje się coraz większa liczba państw.



W 5. szczycie Inicjatywy Trójmorza w stolicy Estonii osobiście wziął udział prezydent Andrzej Duda. Wiele głów państw łączyło się z Tallinem wirtualnie | fot. Igor Smirnow/KPRP/d

spowodował bowiem uzna-
nie przez NATO cyberprze-
strzeni za teatr działań mili-
tarnych, objętych odpowie-
dzialnością Sojuszu, i utwo-
rzenie w 2008 r. w Talli-
nie Centrum Doskonalenia
Obrony przed Cyberatakami
– NATO CCD COE).

4) Panel poświęcony inte-
ligentnej łączności (Smart
Connectivity) – sztandarowej
propozycji estońskiej przed-
łożonej podczas szczytu, któ-
rej istotą jest połączenie in-
frastruktury energetycznej
i transportowej z platforma-
mi cyfrowymi, zapewniają-
cymi ich obsługę.

Poszerzające się grono „ojców założycieli”

Projekt Trójmorza był, jak
wspomniano, pierwotnie
inicjatywą polsko-chorwac-
ką, a jego bezpośrednim ce-
lem było zbudowanie sys-
temu tranzytu gazu łączą-
cego polski terminal LNG
w Świnoujściu z termina-
lem chorwackim na wyspie
Krk na Adriatyku. Pozosta-
łe 10 państw nie miało wła-
snych sztandarowych przed-
sięwzięć tej skali.

W 2017 r. na szczycie
w Warszawie IT zyskała sil-
ne poparcie ze strony USA.
W 2019 r. na szczycie w Lu-
blanie do grona „ojców zało-

życieli” dołączyła Rumunia,
tworząc wraz z Polską FIIT.
Ambicją Estonii jako orga-
nizatorce ostatniego szczy-
tu było przekształcenie FIIT
w realną bazę finansową IT
i cel ten osiągnięto. Polska,
Rumunia, Estonia i Łotwa są
pełnoprawnymi udziałowca-
mi FIIT, w trakcie procedury
przystępowania są Bułgaria,
Węgry i Litwa, a na szczycie
w Tallinie deklaracje
o woli przystąpienia złożyły
Chorwacja i Słowenia. Z 12
państw Trójmorza dziewięć
jest lub wkrótce będzie obję-
tych tą współpracą. Czechy
i Słowacja dołączą najpóźniej
w przyszłym roku. Brak tyl-
ko Austrii – najbardziej zdy-
stansowanego państwa IT.

Swoją rolę w konstru-
owaniu IT zdecydowały się
z kolei podkreślić w Tallinie
Węgry, inicjując proces in-
stytucjonalizacji Trójmorza
– zadeklarowano gotowość
goszczenia w Budapeszcie
jego sekretariatu i pokrycia
kosztów funkcjonowania tej
instytucji.

Najważniejszym osiągnię-
ciem szczytu w Tallinie jest
nadanie operacyjności FIIT.
Kolejnym – przetworze-
nie charakteru szczytu IT
z międzyprezydenckiego na
międzyrządowy, co pociąga
za sobą konkretne działania

wykonawcze wpisane w bu-
dżety państw członkowskich
i ułatwia zaangażowanie
biznesu, a zatem stanowi
podstawę realnego wdraża-
nia przyjmowanych projek-
tów. Trzecim – wspomniana
instytucjonalizacja IT (utwo-
rzenie sekretariatu), czwar-
tym zaś aktualizacja listy
priorytetowych projektów,
przyjętej na szczycie w Bu-
kareszcie w 2018 r. Dodano
do niej 20 nowych przed-
sięwzięć. Strona internetowa
IT ma obecnie charakter
interaktywny, a potencjal-
ni inwestorzy mogą czerpać
z niej aktualizowane infor-
macje o konkretnych projek-
tach i podejmować na tej
bazie decyzje inwestycyjne.
Po piąte, Estonia poszerzyła
obszar współpracy o wyższy
poziom koncepcję inteligentnej
łączności.

Trójmorze w kampanii wyborczej w USA

Deklaracje prezydenta Do-
nalda Trumpa z Warszawy
z 2017 r. dźwignęły powa-
gę inicjatywy polsko-chor-
wackiej na wyższy poziom
polityczny, dając jej pieczęć
poparcia światowego super-
mocarstwa. Niemcy po tym
fakcie od polityki otwartego
dezawuowania IT przeszli

do starań o wejście doń, co
skończyło się przyznaniem
im w 2018 r. w Bukareszcie
statusu obserwatora i strate-
gicznego partnera.

Obecnie, na kanwie szczy-
tu w Tallinie, Trójmorze sta-
ło się elementem rywaliza-
cji wyborczej w USA mię-
dzy prezydentem Donaldem
Trumpem a jego kontrkan-
dydatem Joem Bidenem.
Naturalnie jest to w tej kam-
panii temat marginalny, ale
w walce o głosy Polonii na
tyle istotny, że Michael Car-
penter, doradca Joe’go Bide-
na ds. międzynarodowych,
uznał za stosowne wyrazić
w imieniu swego szefa
w wywiadzie dla PAP popar-
cie dla Trójmorza.

Udział USA w realizacji IT
poza wsparciem finansowym
(wciąż dosyć skromnym)
na kanwie szczytu w Talli-
nie poszerzony został przez
dwie umowy dwustronne,
zawarte przy jego okazji.
19 października w ramach
obrad szczytu pełnomocnik
rządu RP ds. strategicznej
infrastruktury energetycz-
nej Piotr Naimski i sekretarz
energii USA Dan Brouillette
podpisali 30-letnią polsko-
amerykańską umowę mię-
dzyrządową o współpracy
w rozwoju Programu Pol-
skiej Energetyki Jądrowej
(PPEJ) oraz cywilnego prze-
mysłu jądrowego w Polsce.
Zgodnie z zawartymi w niej
postanowieniami Polska
i USA w ciągu 18 miesięcy
przygotują wspólny raport
określający prace przygo-
towawcze i przedkładać
propozycję struktury finan-
sowania programu. Raport
ten będzie bazą dla dłu-
gotrwałego zaangażowania
USA, a dla rządu RP podsta-
wą do podjęcia decyzji o wy-
borze partnera przy realiza-
cji PPEJ. Energetyczny wy-
miar Trójmorza zyskał więc
płaszczyznę nuklearną opar-
tą na technologii amerykań-
skiej, a nie jak węgierska
elektrownia jądrowa w Paks
– na rosyjskiej.

21 października w Tallinie
Urmars Reinsalu, minister
spraw zagranicznych Esto-
nii, i Bonnie Glick z Amery-
kańskiej Agencji ds. Rozwoju
Międzynarodowego (USAID)
podpisali deklarację o zacie-
śnieniu współpracy dwu-
stronnej w zakresie trans-
formacji cyfrowej. Cyfry-
zacja jest zaś jedną z trzech
płaszczyzn współpracy w ra-
mach Trójmorza i sztandaro-
wa marką Estonii reklamują-
cej się jako e-Estonia – naj-
lepiej zdigitalizowany kraj
regionu.

Zorganizowany przez Es-
tonię szczyt IT można więc
podsumować hasłem: triumf
konkretów.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

9-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 PODRÓŻE

18

TV/OBRONA NARODOWA

19

KULTURA

20

SPORT



Bernard Nathanson

(1926–2011) amerykański lekarz, były aborcjonista, a następnie działacz ruchów pro-life

\\ Jako naukowiec wiem, nie sędzę, lecz wiem, że życie człowieka zaczyna się od poczęcia. Mimo że formalnie nie jestem religijny, wierzę z całego serca, że istnieje Bóg, który domaga się od nas ostatecznego zakończenia tragicznej, haniebnej zbrodni przeciwko ludzkości. \\

PUBL...

15

CZARNE PROTESTY \ Przekaz płynący od uczestników czarnych sabatów to nie tylko eugenika w najczystszej postaci, to także próba narzucenia nam takiego sposobu myślenia, jakim kierowali się przywódcy niemieckiej partii hitlerowskiej

Terror wulgarnej dziczy

To, co widzieliśmy w ostatnich dniach na ulicach, przypomina filmy, w których przedstawiano sceny z piekła rodem. Wulgaryzmy, wrzaski i gwizdy unosiły się nad obscenicznymi transparentami, na których wypisano żądania prawa do zabijania.



Dorota Kania

Tak się złożyło, że w tych protestach biorą udział m.in. zdeklarowani homoseksualiści, lesbijki oraz politycy lewicy i Platformy Obywatelskiej – formacji, która na początku powstania deklarowała swoje przywiązanie do chrześcijańskich wartości. Parlamentarzyści wykorzystują sytuację do rozhuśtania nastrojów – każda okazja jest dla nich dobra. Nie bacząc na zagrożenie epidemiczne, nawołują do protestów i – tutaj trzeba nazwać rzecz po imieniu – do zabijania. Argument, że walczą o prawa człowieka, jest równie absurdalny jak argument, że aborcja ma służyć kobiecie.

Lewacka rewolucja

Dzisiaj feministki oraz ich poplecznicy głośno krzyczą o swoich prawach; a najgłośniej i najwulgarniej krzyczą ci, którzy popierają ideologię LGBT. Walka o prawo do zabijania jest jednym z elementów lewackiej rewolucji, której jesteśmy świadkami. Jej przejawy widać na całym świecie – w USA jest to między innymi Black Lives Matter, a w Europie tęczęwcy agresorzy.

Wystarczy popatrzeć na to, co pozostawiła po sobie wyjąca na ulicach Warszawy hołota, by pozbyć się złudzeń co do rzekomo pokojowych protestów. Mury kościołów pomazane czarnymi napisami, które kojarzą się z satanistycznymi obrzędami, wulgarne napisy typu „ch...j”, „j...ć PiS”, które pojawiły się na pomniku Ronalda Reagana w Warszawie czy też na pomniku 15 Pułku Ułanów Poznańskich, są wymowną wizytówką stanu umysłu protestujących. To podburzanie do protestów ma na celu jedno – przejęcie władzy. Tak jak robili to bolszewicy, którzy w imię walki o prawa „ludu pracującego miast i wsi” w rzeczywistości doprowadzili do



Feministki uważają, że mają prawo do decydowania, kto może żyć, a kto nie. Okazuje się jednak, że ci sami – także feministki – którzy nosili koszulki z napisem „Konstytucja”, nie znają przepisów ustawy zasadniczej | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

upodlenia robotników. Gdyby nawet doszło do przejęcia władzy, to czy obecnie protestujący myślą, że nastąpi spokój? Ze z ulic znikną tłumy i nastanie kraina szczęśliwości? Tych, co tak myślą, czeka zimny prysznic – rozpuszczona tłuszczą w poczuć swojej bezkarności nadal będzie wszczyła burdy na ulicach. Załazek tego już mamy dzisiaj, o czym można było się przekonać w minioną sobotę. Rafał Trzaskowski, który dwukrotnie pojawił się na protestach feministek w Warszawie, usłyszał od kolektywu Stop Bzdurom zdecydowane: „Trzaskowski, ty też masz wyp...lać”. Stop Bzdurom to anarchistyczno-queerowa grupa założona przez Michała Sz. ps. Margot i jego dziewczynę Zuzannę Madej ps. Łania. Grupa jest agresywna i ordynarna – jej uczestnicy są zwolennikami anarchii, a ich ataki są wymierzone głównie w obrońców życia.

Te same twarze

Na podgrzewaniu nastrojów zależy nie tylko politykom, lecz także popierającym ich mediom. Tak, jak w alarmującym tonie relacjonowały rzekomą agresję wobec Michała Sz., który uważa się za osobę niebinarną i rzucał się z pięściami na spokojnych ludzi, tak samo historycznie przedstawiają

protesty feministek, na których widać ciągle te same twarze. Można ze spokojem powiedzieć w ciemno, że są na nich babcia Leokadia czy Arkadiusz Szczurek. Tak, jak byli na protestach „w obrońce sądów” i wszczykali burdy na miesięcznicach smoleńskich, tak i teraz są na posterunku. Czarny sabat ma swoich zwolenników, którzy prześcigają się w wulgaryzmach. W miniony weekend ich profile w mediach społecznościowych zamieniły się w prawdziwy ściek i nawet pobieżna lektura wystarczyła, by się przekonać, że wcale nie chodzi im o wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej. Nazywanie „paddliną” ciał zmarłych, których uznaje się za przeciwników politycznych, z wyrokiem Trybunału nie ma nic wspólnego, świadczy natomiast o stanie umysłu tych, którzy w ten sposób piszą. Od lat ci sami parlamentarzyści są zwolennikami aborcji, za każdym razem, gdy ten temat pojawia się w przestrzeni publicznej, widzimy „zatroskane” twarze tych samych celebrytów pochylające się nad losem „biednych kobiet”, które „zmusza się do rodzenia”. Dziecko – istota ludzka – w ogóle się nie liczy, jakby było zbędnym przedmiotem, który należy wyrzucić.

Konfederacja przeciw życiu?

Dwa dni po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny Artur Dziambor, poseł Konfederacji, napisał na swoim koncie Facebookowym, że „całkowity zakaz aborcji i zmuszanie kobiet do rodzenia np. dzieci bez mózgu nie może mieć miejsca w cywilizowanym kraju. Takie sytuacje postrzegam jako nieludzkie”. To oświadczenie wywołało nie mały popłoch wśród zwolenników Konfederacji, której posłowie dostali się przecież do Sejmu głównie dzięki hasłu „Stop aborcji”. Teraz maski opadły – wiadomo, kto jest kim. Jestem bardzo ciekawa, jak się zachowają poseł Dziambor i jego koledzy na spotkaniu ze swoimi wyborcami i czy pytani o swoją wolę będą w stanie się z tego wytłumaczyć. Moim zdaniem nie, nawet jeżeli będą tłumaczyli, że ich partia składa się z różnych ugrupowań, które mają swoje odrębne poglądy. Archiwa jednak nie kłamie. Rok temu, 25 października 2019 r., tuż po wyborach na profilu Konfederacji na Twitterze zamieszczono zdjęcie m.in. Krzysztofa Bosaka i Artura Dziambora z następującym opisem:

„#Konfederacja zawsze będzie stać w obronie życia. Wczoraj jasno to wyraziliśmy podczas specjalnej konferencji przed TK. J. Przyłębska, od 2 lat blokuje rozpatrzenie projektów dotyczących ochrony

życia poczętego. Wzywamy do jego niezwłocznego rozpoznania, aby nie został umorzony!”.

Teraz trudno rozstrzygnąć – czy posłowie Konfederacji zdobyli „mądrość etapu”, czy od początku, szermując hasłami „Dtop aborcji”, po prostu cynicznie kłamali.

Konstytucja!

Feministki uważają, że mają prawo do decydowania, kto może żyć, a kto nie. Okazuje się jednak, że ci sami – także feministki – którzy nosili koszulki z napisem „Konstytucja”, nie znają przepisów ustawy zasadniczej, której artykuł 38. brzmi: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia”.

Przekaz płynący od uczestników czarnych sabatów, serwowany nam przez ostatnie dni po odsianiu wulgaryzmów, to nie tylko eugenika w najczystszej postaci. To także próba narzucenia nam sposobu myślenia, jaki reprezentowali przywódcy niemieckiej partii hitlerowskiej: jednostki uznane za niepotrzebne należy eliminować ze społeczeństwa. Ballastexistenz – czyli egzystencja, która jest ciężarem dla społeczeństwa – takiego właśnie pojęcia używali zwolennicy Hitlera wobec osób nieuleczalnie chorych. Osoby chore były także nazywane „ludzkimi chwastami”, które są zupełnie zbędne w społeczeństwie i które trzeba eliminować (to Margaret Sanger, założycielka ruchu kontroli urodzeń w USA). Ten właśnie sposób myślenia, ubrany w inną formę, reprezentują ci, którzy chcą decydować o tym, kto powinien żyć, a kto nie. Gdy obserwowałam ten oszalały, czarny tłum, przypominała mi się rozmowa z sierpnia ubiegłego roku. Na XXVIII Pieszej Pielgrzymce Osób Niepełnosprawnych rozmawiałam z więźniem, który siedział jako opiekun osoby niepełnosprawnej. Przypadła mu opieka nad bardzo chorą osobą, którą zajmował się z dużym zaangażowaniem. Podczas tej rozmowy powiedział mi, że dopiero na tej pielgrzymce zrozumiał, że osoby niepełnosprawne mają takie same prawa do funkcjonowania w społeczeństwie jak zdrowi ludzie. Może warto, aby oszalałe z nienawiści feministki oraz inni opowiadający się za zabijaniem dzieci spędzali jeden dzień w tygodniu z osobami niepełnosprawnymi. Nie po to zostało nam dane życie, aby marnować je na czarne protesty. Aborcja nie sprawi, że ktoś będzie szczęśliwszy, ale wręcz odwrotnie.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 9-13 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 PODRÓŻE 18 TV/OBRONA NARODOWA 19 KULTURA 20 SPORT



LA BOCA \ Mało kto wie, że jedna z najsłynniejszych dzielnic Buenos to zarazem jedna z bardziej biednych części miasta. Przez lata postrzegana przez samych porteños jako fawela. Problem okradanych tu turystów stał się w ostatnich latach na tyle poważny, że władze miasta wprowadziły zmiany w przebiegu tras turystycznych. Nie pomogło.

ARGENTYNA \ Buenos Aires

Nowe Buenos

Upalny styczniowy dzień nieopodal najszerzej ulicy świata – Avenida 9 de Julio

O tym, że stolica Argentyny to piękne i fascynujące miejsce, przekonywać nie trzeba. I nie o tym będzie ten materiał. Raczej o tym, jakie nowe oblicze miasta pojawiło się w ciągu ostatnich kilku lat. Oblicze, którego większość porteños w ogóle nie chciałaby nigdy poznawać.



Stefan Czerniecki
tekst i zdjęcia

Weszli przez okna – wzdycha głośno Norma. – Wtedy nie mieliśmy jeszcze zainstalowanych krat.

– Dużo wam zabrali? – dopytuję, starannie dobierając słowa. Nie mam pewności, jak kobieta zareaguje na poruszenie wrażliwego tematu, jakim bez wątpienia jest włamanie do rodzinnej ostoji bezpieczeństwa. Do własnego domu.

– Już nie pamiętam. Jakieś kosztowności. Trochę elektroniki. Sam widzisz, że nie mamy za wiele – rozkłada sugestywnie ręce. – To zresztą nie pierwszy raz, jak się włamali...

– To były kolejne? – Do tej pory mieliśmy już trzy przypadki. Raz byli na tyle bezczelni, że włamali się, gdy mieliśmy przyjęcie w ogrodzie.

Nie takiego Buenos się spodziewałem. Przybywając do stolicy Argentyny, myślałem, że przyjeżdżam do miasta w wielkim i potężnym państwie. Ulubionego na kontynencie. Z prężną gospodarką, uroczymi mieszkańcami. I jeszcze bardziej cudownymi pejzażami. Nie miałem

świadomości, jak bardzo Buenos zmieniło się w ciągu tych kilku ostatnich lat.

Różne mogą być oblicza kryminalnego Buenos. Z tysiącami przypadków kradzieży dziennie. Jak choćby w tej kawiarni nieopodal Plaza Dorrego. Obkupujący się na pobliskim targu rękodzieła Feria de San Telmona turyści zachodzą tu, aby odpocząć. Każdego dnia „przypadkowo” ktoś traci plecak, torbę, szaszetkę. Wystarczy zwykle sekunda nieuwagi. Okradają ich profesjonaliści, którzy zazwyczaj obserwują niczego nieświadomych gringos przez kilka nawet godzin. Cierpliwie oczekując na owe kilka sekund nieuwagi.

Są też słynne metody na ptasią kupę. Dziwnej konsystencji placek bądź smar, który ląduje „przypadkiem” na koszuli zafascynowanej kolorystyką Buenos turystki. Podczas gdy ta będzie usiłowała zmyć najnowszą „pamiątkę”, podbiegnie do niej para starszych ludzi.

– Qué pasa, amigo? Problema? Oh, horrible! Espera un minuto! – starsza przeurocza pani wyjmie zaraz białą ściereczkę i delikatnie wytrze ptasią kupę.

– Nie, no... To istny raj na ziemi! Tak uprzejmych ludzi nie spotyka się dziś nawet w kółkach różańcowych – pomyśli kobieta. By dopie-

ro po dwóch godzinach, rozpakowując bagaż w hotelu, zorientować się, że nie ma aparatu.

To łagodniejsze oblicze kryminalnej twarzy Buenos pozwoli jednak zdaje się odchodzić do lamusa. Coraz częściej w rodzinnych kręgach porteños słyszy się historie znacznie bardziej dramatyczne.

– Do tej dzielnicy raczej nie wjeżdżaj. A jeśli już, nie stawaj na światłach. Nawet na czerwonym – mówi Alex. – Ostatnio odkręcili koła jednemu kierowcy, gdy stał, oczekując na zielone. I uciekli.

W ciągu ostatnich trzech lat poziom przestępczości na ulicach Buenos Aires wzrósł o 73 proc. Niewątpliwie przyczynił się do tego kolejny kryzys gospodarczy, jaki zdławił tutejszą gospodarkę. Oraz perturbacje polityczne. Państwo tego nie udźwignęło. Ofiarami jak zwykle w tego typu sytuacjach zostali przede wszystkim najubożsi. Tych w stolicy kraju żyje już kilka milionów. Nie widząc innego sposobu na przetrwanie, wychodzą więc na ulice. By tu znaleźć zarobek.

Tego oblicza Buenos można oczywiście w ogóle nie dostrzec. Wystarczy przebywać głównie w centrum miasta. Nie zapuszczać się do turystycznej dzielnicy La Boca po zmroku (o ata-



Bazary to jedno z ulubionych miejsc „pracy” kieszonkowców



W ciągu kilku ostatnich lat poziom biedy w Buenos wzrósł potężnie

kach nożowników zaciągających w ciemne uliczki bezradnych, spragnionych fotograficznych ujęć tańczących tango na tle zachodzącego słońca gringos opowiadali mi porteños z wypiekami na policzkach), i stosować podstawowe środki ostrożności.

Wówczas Buenos pozostanie w naszej pamięci dokładnie takie, jakie je sobie wyśniliśmy przed przylotem.

Dobrze jednak wiedzieć, że jest też drugie oblicze stolicy Argentyny. Zmieniającej się w coraz szybszym tempie. Na naszych oczach.

30 SEKUND do nagród

BŁYSKAWICZNA LOTERIA



8 x **TOYOTA**
Corolla Hybrid



28 x **HULAJNOGA**
Mi Electric Scooter



28 x **DRON**
DJI Mavic Mini

200 000 x **mała kawa lub**
napój Dynamic



Zagraj na stronie www.blyskawicznaloteria.lotos.pl

Loteria dla osób, które ukończyły 18 lat i mieszkają na terenie Polski. Promocja trwa od 20.10.2020 do 14.12.2020.
Lista stacji objętych loterią oraz regulamin Błyskawicznej Loterii LOTOS dostępne na blyskawicznaloteria.lotos.pl.
Organizator: Grzegorzówka&Ko Sp. z o.o.





fot. mat. pras./d

„SKARPETKI, OPUS 124” \ Protagonistami sztuki są dwaj starzejący się aktorzy, którzy największe sukcesy sceniczne mają już dawno za sobą. Po latach zapomnienia Verdie i Bremont podejmują próbę powrotu na scenę...

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie	06:55 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:45 Panorama	07:55 Szaf Mat	08:40 Malanowski i partnerzy (735) - serial	07:30 Polska na dzień dobry	08:15 Wieś - to też Polska
	08:40 Kasta (10) - serial dok.	10:55 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (736) - serial	09:20 Bajka w Telewizji Republika	09:25 Słowo życia
	09:20 Ranczo (102) - serial	11:25 Rodzinka.pl (269) - serial	11:30 Ukryta prawda (1179) - serial	09:40 Sekrety rodziny (168) - serial	09:40 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego	09:30 Opowieści biblijne
	10:20 Komisarz Alex (118) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2312) - serial	12:30 Ukryta prawda (414) - serial	10:40 Dlaczego ja? (995) - serial	09:55 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	11:05 Ojciec Mateusz (171) - serial	12:25 Koło fortuny - telet.	13:30 Szpital (975) - serial	11:40 Gliniarze (314) - serial	10:10 Polityczna kawa	10:15 Rozmowy niedokończone
	12:00 Wiadomości	13:00 Va banque - telet.	14:25 Kobieta na krańcu świata - dok.	12:40 Dzień, który zmienił moje życie (41) - serial	10:55 Telezakupy	11:35 Przyroda w obiektywie
	12:10 Agrobiznes	13:30 Uzdrowisko - serial dok.	15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	13:40 Trudne sprawy (872) - serial	11:10 W punkt	11:50 Kolory świętości
	12:30 To się opłaca	14:05 Coś dla ciebie	16:00 Szpital (976) - serial	14:40 Dlaczego ja? (878) - serial	12:05 Telezakupy	12:00 Anioł Pański
	12:45 BBC w Jedyńce	14:30 Operacja zdrowie! - mag.	17:00 Rozwody (9) - serial	15:50 Wydarzenia	12:20 Magazyn filmowy Piotra Gońka	12:03 Informacje dnia
14:00 Elif (843) - serial	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (148) - serial	18:00 Ukryta prawda (1180) - serial	16:15 Interwencja	12:45 Telezakupy	12:20 Jezus. Królestwo bez granic	
15:00 Wiadomości	16:00 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (493) - serial	13:00 Salonik polityczny	12:50 Galilejczyk - prezentuje Keith Garner	
15:15 Alarm!	16:35 Familiada - teleturniej	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (503) - serial	13:50 Telezakupy	13:20 100 cudownych miejsc na świecie	
PO POŁUDNIU	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	17:10 Więzień miłości (417) - serial	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (3098) - serial	14:05 Agro Info	13:30 Msza święta
	16:05 Przysięga (284) - serial	18:00 Panorama	19:55 Uwaga!	18:50 Wydarzenia	14:15 Telezakupy	14:30 Geniusz Stworzenia
	17:00 Teleexpress	18:20 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (3112) - serial	19:30 Gość „Wydarzeń”	14:30 Rozmowa ściśle jawna	15:50 Ma się rozumieć
	17:20 Pogoda	18:30 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	19:45 Sport, pogoda	14:45 Telezakupy	16:00 Informacje dnia
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:00 Uzdrowisko - serial dok.	21:30 Totalne remonty Szelągowskiej (4) - pr. rozryw.	20:00 Pasażer - thriller, Francja/USA 2018. Agent ubezpieczeniowy Michael MacCauley prowadzi	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	16:10 Sanktuaria polskie
	18:00 Klan (3684) - serial	19:35 Barwy szczęścia (2312) - serial	Dorota Szelągowska przeprowadza gruntowne remonty w mieszkaniach	ustabilizowane, nudne	15:20 Republika po południu	16:30 Zew natury
	18:30 Kasta (11) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2313) - serial	i domach w różnych częściach	życie. Każdego dnia	17:15 Wolne głosy - popołudnie	16:55 Świadkowie
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	20:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	Polski. Właściciele nieruchomości są w tajemnicy zgłaszani do programu przez	o tej samej porze dojeżdża z domu	17:40 Uwaga na zdrowie	17:20 Spotkania z ekologią
	19:25 Sport	20:55 M jak miłość (1536) - serial	ni do programu przez swoich bliskich. Na każdy remont ekipa ma przeznaczone	na przedmieściu do pracy, a wieczorem wraca do rodziny.	18:00 Przekaz dnia	17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
	19:30 Wiadomości	21:50 O mnie się nie martw 13 (3) - serial	tylko siedem dni.	Jego życie staje na głowie, kiedy spotyka w pociągu tajemniczą	18:15 Ekonomia raport - flasz	19:25 Święty na każdy dzień
20:05 Pogoda	22:50 Deep State (6) - serial	22:30 Projekt Lady - reality show	kobietę Joannę.	18:30 Dzisiaj - serwis inform.	19:30 Opowieści Starego Testamentu	
20:10 Alarm!	23:55 Miłość - komediodramat, Francja/Szwajcaria/Włochy/Wielka Brytania 2015.	00:30 Co za tydzień	22:25 G.I. Joe: Odwet - film sens., USA 2013	18:52 Prognoza pogody	20:00 Informacje dnia	
20:30 Leśniczówka (271) - serial	02:00 Warto kochać (30) - serial	01:05 Zabójcza broń 3 (8) - serial	00:55 Dzień Niepodległości. Odrodzenie - film SF, USA 2016	19:00 Dziennikarski poker	20:20 Różaniec	
21:00 Teatr Telewizji: Skarpetki, opus 124 - sztuka Daniela Colasa				19:45 Przekaz dnia	21:00 Apel Jasnogórski	
23:10 Świat bez fikcji: Czeska mitologia - film dokumentalny, Polska 2020				20:00 W punkt	21:20 Informacje dnia	
WIECZOREM	00:10 Warto rozmawiać - talk-show				20:25 Mówi się...	21:40 Polski punkt widzenia
	01:15 Każde życie jest cudem - dramat obyczajowy, USA 2011				21:00 TweetUp	22:00 Stan bezpieczeństwa państwa
					21:30 Starcie cywilizacji	22:10 Mojesz - 10 przykazań
					22:00 Poland Daily	23:00 Przeszedł czyścić na ziemi... Historia księdza biskupa Kaczmarska
					22:25 Ekonomia raport	00:00 Słowo życia
					22:50 Suma dnia	
					23:22 Poland Daily - Culture	
					23:32 Poland Daily - History	
					23:42 Poland Daily - Travel	
					23:52 Poland Daily	

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak ochronić Polskę



W numerze 43/2020 polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Lekarze bohaterowie i lekarze dezertery”. Polscy lekarze codziennie walczą o życie pacjentów zakażonych koronawirusem. Niektórzy opuszczają szpitale ze względu na skrajne wyczerpanie. Są też tacy, którzy robią to w obawie przed odpowiedzialnością; inni odchodzą ze strachu, a kolejni z chęci rozwijania kariery. Dzieje się tak w czasie, kiedy każdy lekarz jest na wagę złota.

Dobry, bo polski i skuteczny

MODERNIZACJA WOJSKA POLSKIEGO \ We wrześniu na poligonie w Drawsku Pomorskim pojawił się prototyp nowego bojowego pływającego wozu piechoty (NBPWP) pk. Borsuk. Pojazd, wraz z zainstalowanym zdalnie sterowanym systemem wieżowym ZSSW-30, przeszedł serię badań i sprawdzeń, w tym testów ogniowych.

Realizowane na poligonie w Drawsku Pomorskim badania nowego pływającego bojowego wozu piechoty Borsuk miały charakter poznawczy i były pierwszą poligonową weryfikacją przyjętych dla tego systemu założeń. Same zaś wyniki badań nie zostały opublikowane. Obecnie realizowane są czynności związane z oceną przeprowadzonych badań i ich wpływu na konfigurację sprzętu wojskowego.

– Borsuk, a dokładnie rzecz ujmując jego pierwszy prototyp, został uzbrojony w ZSSW-30 i wyruszył na polowanie w Drawsku. Nie jesteśmy upoważnieni do informowania na tym etapie o wynikach przeprowadzonych sprawdzeń i testów, jednakże mogę z du-

mą powiedzieć, że jesteśmy w pełni zadowoleni z pierwszych efektów naszej pracy. Zarówno Borsuk, jak i ZSSW-30 to najlepsze istniejące przykłady tego, że inwestycje w krajowe kompetencje przynoszą spektakularne efekty – mówi Bartłomiej Zajac, prezes zarządu Huty Stalowa Wola SA.

Projekt pod kryptonimem „Borsuk” ma na celu opracowanie nowego bojowego pływającego wozu piechoty (NBPWP), następcy wozów BWP-1. Jest jednym z najbardziej wyczekiwanych przez wojsko polskich produktów, z potencjałem produkcyjnym i rozwojowym na przynajmniej 30 lat. NBPWP cechuje się m.in. zdolnością do pokonywania przeszkód wodnych przy jednocze-



Polski Borsuk to dowód na to, że inwestycje w krajowe kompetencje zbrojeniowe przynoszą spektakularne efekty | fot. Twitter/d

snej wysokiej odporności na środki rażenia, zapewniającą możliwość bezpiecznego transportu i wsparcia ogniowego pododdziałów piechoty zmechanizowanej.

Zdalnie sterowany system wieżowy ZSSW-30, opracowywany przez HSW we współpracy z WB Electronics, jest pierwszą w pełni

polską konstrukcją bezzałogowej wieży. Zintegrowany z wyrzutnią przeciwpancernych pocisków kierowanych ZSSW-30 jest tworzony z myślą o wejściu do Sił Zbrojnych RP jako docelowe uzbrojenie nowych bojowych wozów piechoty i kołowych transporterów opancerzonych Rosomak,

stanowiących jeden z filarów wyposażenia Wojsk Lądowych.

Załogę Borsuka stanowią dowódca, działonowy oraz kierowca. Sam zaś pojazd jest przystosowany do transportu sześciu wojskowych desantu. Ten NBPWP jest wyposażony w silnik wysokoprężny MTU 8V199 TE20 o mocy 720 KM, dzięki któremu może osiągnąć prędkość do 80 km/h.

Załoga dysponuje systemem ostrzegania Obra-3 i systemem komunikacji cyfrowej Fonet. Na wyposażeniu Borsuka znajdują się ponadto systemy zarządzania polem walki, odbiornik nawigacji satelitarnej TALIN 5000 oraz przyrządy rozpoznania skażeń PIMCO Chardes II.

Na uzbrojeniu nowego bojowego pływającego wozu piechoty znajdują się armata automatyczna ATK Bushmaster II kalibru 30 mm oraz uniwersalny karabin maszynowy UKM-2000C kalibru 7,62 mm. Do dyspozycji wojskowych jest również zdwojona wyrzutnia przeciwpancernych pocisków kierowanych Spike-LR i Spike-LR2.

Paweł Kryszczak



KINO \ Zaplanowana na 4 listopada premiera komedii „Listy do M. 4” została przeniesiona na późniejszy termin. „Zdajemy sobie sprawę z tego, że kolejne części tej serii są przez widzów bardzo wyczekiwane, zyskały status klasyka, a dla wielu osób wyjście do kina z najbliższymi i ze znajomymi stało się świątecznym rytuałem. (...) Nie była to dla nas łatwa decyzja” – ogłosiło Kino Świat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 26 PAŹDZIERNIKA 2020

KULTURA

19

FILM \ Międzynarodowy Festiwal Filmów „Niepokalanów” z dużą widownią w sieci

Maksymiliany rozdane

Międzynarodowy Festiwal Filmów „Niepokalanów” po raz pierwszy został zorganizowany online. Wirtualna formuła przyciągnęła nadspodziewanie wielu widzów, szczególnie podczas premiery filmu „Orzech” o wrocławskim duszpa-sterzu akademickim. W piątek wieczorem poznaliśmy zdobywców tegorocznych statuetek Maksymilianów.

Anna Krajowska

Gale online kończącą MFF Niepokalanów poprowadzili Mar-ta Dzwonkowska i Jerzy Skoczylas. Statuetkę dla najlepszego filmu dokumentalnego otrzymali twórcy „Krainy miodu” – Tamara Kotewska i Lubomir Stefanow. W tej kategorii jurorzy (Maciej Wójcik, Magdalena i Rafał Kołodziejczykowie) wyróżnili też „Położną” Ma-rrii Stachurskiej oraz doku-ment „Wyjście” Michała Kró-la opowiadający o krakow-skim teatrze Exit. Ponadto nagrodę specjalną przyzna-no Marcinowi Konikowi, niepełnosprawnemu aktorowi tego teatru. Obraz otrzymał też nagrodę dla „Filmu, któ-ry zmienia życie”. – Ten do-kument ma dziś szczególnie ważną wymowę. Powinni



Zwycięska „Siostrzyczka” to film, który może zachwycić zarówno dorosłego, jak i młodego widza | fot. mat. pras./d

go zobaczyć wszyscy, którzy teraz idą w czarnych mar-szach – powiedział reżyser. W konkursie na najlepszy film fabularny zwycięży-

ła „Siostrzyczka” Aleksandra Galibina. – To dla mnie bar-dzo ważna nagroda i bardzo duży zaszczyt – powiedział reżyser w filmiku udostępni-

nym na festiwalowym profilu na Facebooku. Jak wyjaśnił, chciał w swoim filmie opo-wiedzieć, że niezależnie od sy-tuacji honor, miłość, godność,

szacunek do bliskich w rodzi-nie pozostają bez zmian.

„Siostrzyczka” pokazuje wojnę oczami dziecka. Osie-rocona ukraińska dziew-czynka Oksana, którą znaleziono w ruinach domu, znaj-duje schronienie i nową ro-dzinę w baszkirskiej wiosce. Szczególne relacje zawiązują się między nią a jej przyrod-nim bratem Dżamilem.

Film został zrealizowany z prostotą i ogromną wrażli-wością. Zachwycają młodzi aktorzy: Marta Timofiejewa i Arslan Krymczurin. – To film pełen niepokoju, ale i dający nadzieję. Ta historia boli i za-daje pytanie, co to znaczy być człowiekiem – podkreślił pod-czas gali przewodniczący jury w tej kategorii Dariusz Reguc-ki (obradujący wraz z Małgo-rzatą Buczkowską i Ksawe-rym Szlenkierem). – On poka-zuje, że dobrem można obda-rować także w czasie wojny – zaznaczyli jurorzy z Krajo-wej Rady Radiofonii i Telewi-zji, którzy przyznali filmowi swoją nagrodę.

Maksymiliana Publiczności za film dokumentalny zdobył obraz „Jestem misjonarzem” w reż. Adrianny Mischczyk, a za najlepszy film fabular-ny widzowie uznali „Dolinę Bogów” w reż. Lecha Majew-skiego.

Malarka prawdy

SZTUKA \ Była mistrzynią portretów. Przez jej pary-ską pracownię przewijały się tłumy. Zdobyła uznanie na międzynarodową skalę i liczne nagrody, w tym prestiżowe Grand Prix na Wystawie Światowej w Pary-żu. 80 lat temu, 26 października 1940 r., zmarła Olga Boznańska.

Kiedy pięć lat temu Mu-zea Narodowe w Krako-wie i Warszawie organi-zowały wystawy jej prac, padły rekordy frekwencji. Co spowodowało, że bli-sko 170 tys. osób chciało zobaczyć jej malarstwo, że stano często w kilome-trowych kolejkach niczym na koncert wielkiej gwiaz-dy? Snobizm, moda, a mo-że jednak to, że jej obrazy są piękne, urzekające, na-turalne, że portretowane przez nią postacie po pro-stu ożywają?

Sama celnie mówiła o swo-jej twórczości: „Obrazy mo-je wspaniale wyglądają, bo są prawdą, są uczciwe, pań-skie, nie ma w nich małost-kowości, nie ma maniery, nie ma błagi. Są ciche i ży-we i jak gdyby je lekka za-słona od patrzących dzieliła. Są w swojej własnej atmos-ferze”.

Boznańska namalowała niemało obrazów, głównie portretów. Największą ko-lekcję jej prac zachowało Muzeum Narodowe w Krakowie. Tam znajduje się chociażby słynna „Dziew-czynka z chryzantemami” – dzieło, od którego trudno oderwać wzrok. W 1896 r. na łamach paryskiej „Gazet-te des Beaux-Arts” William Ritter napisał: „Stworzy-ła ona [Boznańska] właśnie w portrecie małej dziew-czynki o dziwnych, nie-pokojących oczach, jakby kroplach atramentu, któ-re zdają się wylewać na chorebliwie bladą twarz, współczesny ideał postaci Maeterlincka. Jest to dziec-ko enigmatyczne, które do-prowadza do szaleństwa tych, co mu się zanadto przypatrują”.

(AnKraj)

Zagraj w „Sztuczkę”

W SIECI \ Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiań-skiego w Katowicach udostępnił bezpłatną interaktywną grę teatral-ną pt. „Sztuczka”. Można grać w nią samodzielnie lub w kilka osób.

Jest tam mnóstwo infor-macji, ciekawostek i wie-le źródeł, z których można się dowiedzieć więcej lub po prostu zobaczyć, jak wyglą-da teatr od środka, jakimi dziełami sztuki mogą się po-chwalać polskie galerie i mu-zea online i co mają do po-wiedzenia ludzie związani z tą dziedziną – opowiada rzeczniczka Teatru Śląskie-go Aleksandra Czapla-Osli-sło. „To interaktywna opo-wieść osadzona w rzeczywi-stości alternatywnej. Celem jest eksploracja tej rzeczy-wistości. Gra może trwać od 20 minut do dwóch go-dzin. (...) Nie ma jednego za-kończenia, każde rozegranie jest inne” – czytamy w opi-sie gry dostępnej na stronie www.grateatralna.pl.

(AnKraj, mat. pras.)

Bond nie na sprzedaż

PREMIERY \ Platformy streamingowe rozmawiały z MGM na temat dystrybucji cyfrowej „Nie czas umie-rać”. Jak podaje Variety.com, gigantyczna suma za nowego bonda okazała się jednak zaporowa.

W dobie pandemii koronawi-rusa branża filmowa robi co może, żeby zminimalizować straty. Nie dziwią zatem pró-by gigantów VOD, żeby no-wego bonda pokazać właśnie u nich. I choć rzecznik MGM w rozmowie z Variety.com podkreślił, że ich hit „nie jest na sprzedaż, a premiera filmu

została przełożona na kwie-cień 2021 r., aby zachować ki-nowe wrażenia dla widzów”, to za kulisami mówi się, że były prowadzone rozmowy na ten temat. Padła kwota 600 mln dol. – zbyt wiele dla Apple’a czy Netflixa.

(AnOK)

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci



Wiesława Marka Wocha

profesora AGH, wieloletniego radnego powiatu krakowskiego, zaangażowanego w sprawy samorządu i Polski, kolegi ze struktur partii.

Rodzinie i bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd Okręgowy Prawa i Sprawiedliwości w Krakowie



fot. YouTube/d

LICZBA DNIA

37 \ Tyle punktów zdobył Bartosz Kurek w niedzielnej meczu ligi japońskiej, a jego klub Wolf Dogs Nagoya pokonał na wyjeździe Toray Arrows 3:1. Kurek, który został zawodnikiem Wolf Dogs latem, 33 pkt zapewnił atakiem, posłał trzy asy i miał jeden skuteczny blok.

EL CLÁSICO \ Real Madryt wygrał 3:1 z Barceloną po meczu pełnym kontrowersji

Niezrozumiały rzut karny

Real Madryt pokonał na Camp Nou Barcelonę 3:1 w sobotnim El Clásico w 7. kolejce piłkarskiej ekstraklasy Hiszpanii. Królewscy zrehabilitowali się w pięknym stylu za dwie klęski z zeszłego tygodnia – porażki w Primera División z Cádiz FC i z Szachtarem Donieck w Champions League.

Artur Szczepanik

Pierwszy gol padł już w piątej minucie, a jego zdobywcą był Federico Valverde. Goście prowadzili jednak tylko przez kilka chwil – do wyrównania doprowadził w ósmej minucie Ansu Fati, który w wieku 17 lat i 359 dni został najmłodszym zdobywcą bramki w historii meczów Barcelony z Realem. Dotychczasowi rekordziści tych zespołów, Roger García (Barcelona) i Raúl González (Real), trafili do siatki po 18. urodzinach.

Taki wynik utrzymał się do przerwy, a w drugiej połowie wyraźnie lepsi byli podopieczni Francuza Zinedine'a Zidane'a. W 63. minucie rzut karny wykorzystał Sergio Ramos, a wynik ustalił w 90. Chorwat Luka Modrić.

Nie wszyscy są przekonani, że Królewskim należała się jedenastka po starciu Ramosa z Francuzem Clémentem Lengletem, ale sędzia postanowił ją podyktować po konsultacji z VAR. Rozczarowania nie krył debiutujący w El Clásico w roli trenera



Real wygrał po kontrowersyjnym faulu na Sergiu Ramosie | fot. Albert Gea/Reuters/Forum

Barcelony Ronald Koeman. – Ten karny jest niezrozumiały. Ani jedna decyzja VAR w żadnym meczu nie była na naszą korzyść – denerwował się Holender.

Z kolei Ramos tłumaczył, że rywal złapał go za koszulkę w momencie, gdy Hiszpan wyskakiwał. – I Lenglet, i ja gramy w defensywie na granicy faulu, ale w tym przypadku to było jasne. Po

to właśnie jest VAR, moim zdaniem to był karny. Dla morale rywali to był duży cios, więc postaraliśmy się o trzecią bramkę, zamiast zwolnić tempo – powiedział kapitan gości.

To ważne zwycięstwo Królewskich po nieudanym tygodniu. W poprzedni weekend mistrzowie kraju ulegli u siebie beniaminkowi Cádiz FC 0:1, a w środę niespodziewa-

nie przegrali, także w roli gospodarzy, z przetrzebionym przez koronawirusa Szachtarem Donieck 2:3. Jeśli doniesienia medialne mówiące o tym, że posada trenerska Zidane'a jest zagrożona, miały podstawy, to teraz Francuz może odetchnąć z ulgą.

Real ma 13 pkt i zaległy mecz do nadrobienia. Barcelona ma 7 pkt i dwa mecze do nadrobienia.

Piłka nożna

HAT TRICK LEWEGO \ Piłkarz Bayernu Monachium Robert Lewandowski zdobył trzy bramki w sobotnim meczu z Eintrachtem Frankfurt (5:0). Lewandowski trafił w Monachium do siatki w 10. minucie lewą nogą, w 26. głową i w 61. prawą nogą. Siedem minut po skompletowaniu hat tricka został zmieniony przez Kameruńczyka Érica Maxima Choupo-Motinga. Polak został pierwszym piłkarzem w historii Bundesligi, który uzyskał 10 goli w pierwszych pięciu kolejkach. Poprzedni rekord – dziewięć – również należał do niego (sezon 2019/2020), ale tamten dzielił z Peterem Meyerem (1967/1968).

PKO BP EKSTRAKLASA \ Drużyny gospodarzy nie straciły gola w trzech sobotnich meczach 8. kolejki piłkarskiej ekstraklasy. Pogoń Szczecin zremisowała z Legią Warszawa 0:0, Wisła Kraków pokonała Podbeskidzie Bielsko-Biała 3:0, a Śląsk Wrocław wygrał z Jagiellonią Białystok 1:0. Remisami zakończyły się także dwa piątkowe mecze. W spotkaniu Zagłębia Lubin z Lechią Gdańsk było 1:1, a Piast Gliwice zremisował z Wisłą Płock 2:2.

Boks

WYGRANA ŁASZCZYKA \ Kamil Łaszczyk pokonał jednogłosem na punkty Francuza Kevina Escaneza w walce wagi piórkowej podczas gali bokserskiej MB Boxing Night 8, która została zorganizowana we Wrocławiu. Polak pozostaje niepokonany na zawodowym ringu (29-0). Pojedynek Łaszczyka z Escanezem (8-3-1) był walką wieczoru wrocławskiej gali.

KRZYŻÓWKA

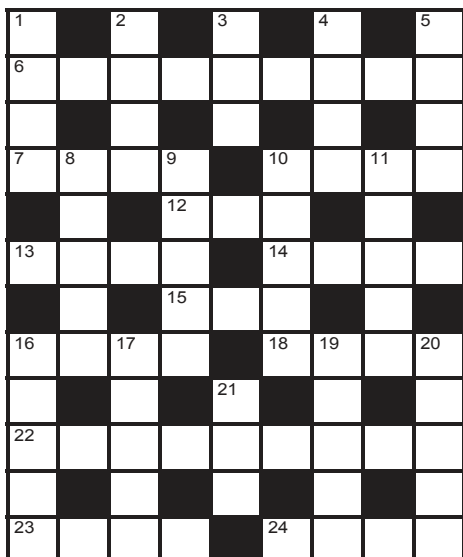
POZIOMO

- 6) w tym samym wieku
- 7) skóra drzewa
- 10) operacyjna w szpitalu
- 12) rejs boeingiem
- 13) dźwięk na ringu
- 14) uprawia ją chłop
- 15) mała Aleksandra
- 16) seria zjawisk
- 18) dziki kot
- 22) knajpka, kawiarenka
- 23) odbiera bodźce
- 24) rybne jajka

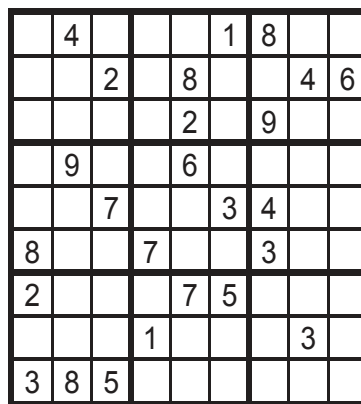
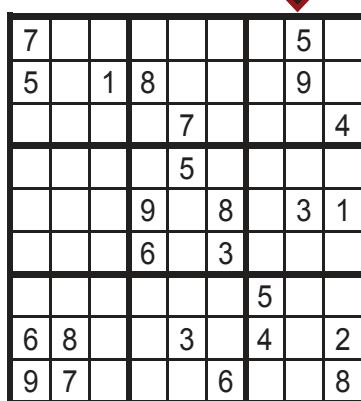
PIONOWO

- 1) defiladowy lub milowy
- 2) szlacheckie domostwo
- 3) nic nie robi cały dzień
- 4) pseudonim Siedzikówny
- 5) sądowe dokumenty
- 8) szańce obronne

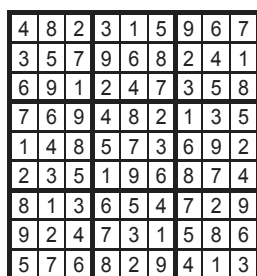
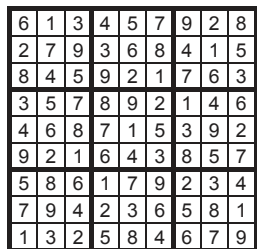
- 9) w gwiazdozborze Perseusza
- 10) miejska lub pożarna
- 11) kukielki z teatru
- 16) blaszka przy gorsecie
- 17) podróżna skrzynia
- 19) zabawa w ganianego
- 20) australijski miś
- 21) cenna karta



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik,
tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
26/10/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WROCŁAW XXVIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

O co chodzi radnym Nowoczesnej?



Ten projekt pomnika Żołnierzy Wyklętych wygrał w konkursie ogłoszonym przez miasto | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W trybie zdalnym i korespondencyjnie obradowali w październiku wrocławscy radni, podejmując ważne decyzje dotyczące funkcjonowania miasta w czasie pandemii koronawirusa. Wszystkich zaskoczył wniosek Nowoczesnej.

Janusz Gajdamowicz

Za konieczne uznajemy rezygnację z budowy pomnika Niepodległości na terenie pl. Legionów i Żołnierzy Wyklętych na skrzyżowaniu ul. Glinianej z ul. Ślężną – napisali w poprawce do „Założeń polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok budżetowy 2021” przedstawiciele liczącego ośmiu radnych klubu Nowoczesnej. Autorzy poprawki zaproponowali, aby biorąc pod uwagę zmniejszone z powodu pandemii wpływy do budżetu, zaplanowane na pomniki fundusze przeznaczyć na środki ochrony osobistej mieszkańców.

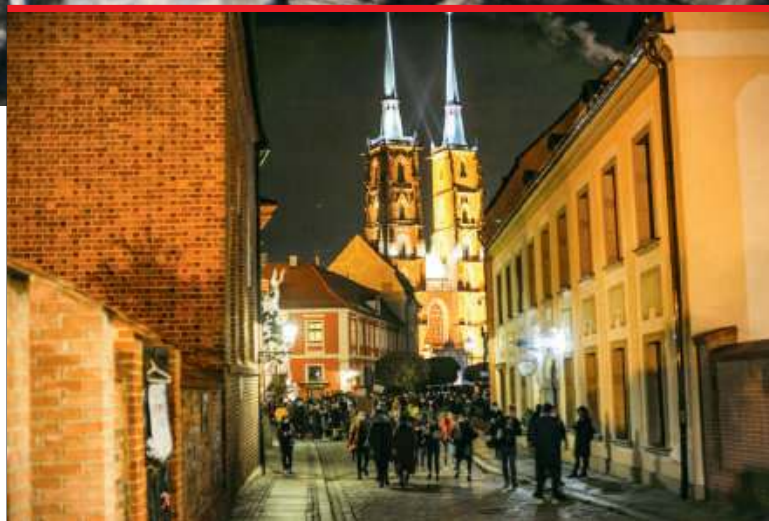
– Jeśli popatrzymy racjonalnie na ten wniosek, to trudno zrozumieć, o co chodziło radnym Nowoczesnej – mówi nam Piotr Maryński, radny klubu Prawa i Sprawiedliwości. – Najpierw mają wątpliwości

co do programu przygotowanego przez prezydenta Jacka Sutryka, w ostatniej chwili zgłaszając swoje postulaty, a przecież jako koalicjant znali go już dużo wcześniej. Później w pierwszym głosowaniu o przejściu do drugiego czytania forsują ten pomysł i jako jedyni głosują „za”, w drugim głosowaniu siłą rzeczy go popierają razem z trzema radnymi Lewicy, a po tym, jak głosowanie przepadło, zamiast być konsekwentni i głosować przeciwko albo przynajmniej się wstrzymać, to głosują gremialnie „za”. To przecież jakaś schizofrenia – dodaje radny PiS.

Przypomnijmy, że o budowie we Wrocławiu pomnika Niepodległości – w odpowiedzi na inicjatywę dolnośląskiego oddziału Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej – wrocławscy radni zadecydowali wiosną 2017 r., a wyniki ogłosił 9 listopada 2018 r.

p.o. dyrektor wydziału kultury UMW Jerzy Pietraszek. Z kolei o budowie pomnika Żołnierzy Wyklętych zadecydowała Rada Miejska Wrocławia poprzedniej kadencji już w 2016 r., konkurs został ogłoszony trzy lata później, w 80. rocznicę napaści ZSRR na Polskę, a rozstrzygnięto go w czerwcu br. (I miejsce zdobyła praca przygotowana przez Tomasza i Konrada Urbanowiczów).

Biuro prasowe wrocławskiego magistratu, odnosząc się do tematu budowy obydwu pomników, poinformowało, że finansowanie obu zadań zaplanowane jest na lata 2022–2024, a usunięcie planu wykonania tych zadań z „Założeń polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok budżetowy 2021” nie uwolni kilku milionów złotych, które można by przeznaczyć na zakup środków ochrony osobistej – tłumaczą urzędnicy.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

OSTRÓW TUMSKI

Wulgarne protesty

W sobotni wieczór około tysiąca osób zgromadziło się na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu, gdzie znajduje się siedziba wrocławskiej kurii, wykrzykując głośno i bardzo często wulgarne hasła. W ten sposób wyrażały swój sprzeciw wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego zaostrzającego prawo aborcyjne. Część manifestujących przyniosła ze sobą wieszaki, które symbolizują nielegalną aborcję, i zawiesiła je na bramie przed Pałacem Arcybiskupim. Uczestnicy zapalili też znicze przed wejściem do archikatedry. Policja

ograniczyła się jedynie do nadawania w kółko komunikatu o stanie epidemii i obowiązku zakrywania ust i nosa. Demonstranci zaś często skandowali obraźliwe okrzyki pod adresem rządzących i księży. Dzień wcześniej manifestacja odbyła się przed Dworcem Głównym PKP. Stamtąd uczestnicy udali się w kierunku Ostrowa Tumskiego. W okolicy mostu Tumskiego drogę zablokował im jednak kordon policji. Zgromadzeni zawrócili i udali się na pl. Solidarności przed siedzibę Prawa i Sprawiedliwości. W sobotę nikt im wejścia na Ostrów Tumski nie blokował.

(jw)



REMONT ULICY

BOGUSZÓW-GORCE \ Trwają prace remontowe ul. Sienkiewicza. Niezbędne było m.in. uzupełnienie ubytków kostki brukowej. W ramach podjętych prac Zakład Gospodarki Mieszkaniowej oraz pracownicy interwencyjni wypełnili szczeliny między kostkami odpowiednią zasypką, która zabezpieczy poszczególne elementy nawierzchni przed przemieszczaniem.

fol. mat. pras./d

40. ROCZNICA KOLEJARSKIEJ GŁODÓWKI

Oni tworzyli historię

Obchody 40. rocznicy głodówki kolejarzy miały odbyć się w tym roku na Dworcu Głównym PKP we Wrocławiu. Tu, przed budynkiem dworca, planowano odsłonić pomnik, który przeniesiono z okolic dawnej lokomotywni. Niestety, uroczystości ze względu na epidemię musiano odwołać.

Janusz Wolniak

W październiku 1980 r. kolejarze reprezentujący środowisko z całej Polski podjęli we Wrocławiu dramatyczną decyzję. W lokomotywni na ul. Paczkowskiej 26 rozpoczęli strajk głodowy. Prowadziły go 34 osoby. Wspomagał ich ks. Stanisław Orzechowski.

O tym zdarzeniu dr Kamil Dworaczek (IPN) pisze: „Pierwsze godziny i dni prote-

stu upłynęły pod znakiem gorączkowej wymiany telegramów z ministrem komunikacji Mieczysławem Zajfrydem i dalszych bezowocnych negocjacji z przysyłanymi przez niego urzędnikami. Oburzenie kolejarzy wywoływały informacje podawane przez Dziennik Telewizyjny. Nieco inny obraz tego, co działo się we wrocławskiej lokomotywni przedstawiały wrocławskie media. Nagłośnienie protestu powodowało, że pod lokomotywnię przychodzili tłu-



my wrocławian, chcąc zmanifestować swoją solidarność z pracownikami PKP. Na mieście kolejarze byli pozdrawiani przez przechodniów, a motorniczowie zatrzymywali swoje tramwaje, aby ich przepuścić”. Dworaczek przypomina też,

że głosy poparcia dla strajkujących spływały z całego kraju, przyjeżdżały delegacje Solidarności z różnych zakątków Polski. Kolejarze nieuczestniczący w proteście pokrywali swoje lokomotywy hasłami popierającymi postulaty związku. Po-

wodowało to pewne zadrażnienia z NRD, która nie chciała wpuszczać do Görlitz takich pociągów. Niemcy nakazywali polskim maszynistom usuwanie napisów, co prowadziło do konfliktów kolejarzy z pogranicznikami.

MPK WROCŁAW



Dla białego personelu

Od poniedziałku uruchomiony zostanie specjalny dowóz autobusowy dla białego personelu, studentów i pracowników uniwersytetu medycznego. To wspólne działanie magistratu, MPK oraz uniwersytetu i szpitala, które umożliwi szybszy transport pracowników i studentów do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej.

Specjalna linia autobusowa to nie pierwszy przykład pomocy MPK dla białego personelu. Przewoźnik już podczas pierwszej fali pandemii, która zakończyła się wprowadzeniem rządowych ogra-

niczeń w komunikacji miejskiej, apelował do pasażerów, aby ustępowali miejsca w tramwajach i autobusach pracownikom szpitali.

– Jeśli my jako przewoźnik i miasto możemy trochę ulżyć im w tej ciężkiej pracy, to będziemy to robić – mówi prezes MPK Wrocław Krzysztof Balawejder.

Godziny odjazdu autobusów z uniwersytetu do szpitala: przystanek nr 1 ul. Chałubińskiego oraz przystanek nr 2 ul. Marcinkowskiego: 7.20, 10.50, 15.30.

(jw/MPK)

INWESTYCJE

Kładka nad aleją Sobieskiego gotowa

Po kilkunastomiesięcznym opóźnieniu udało się zakończyć budowę kładki nad al. Jana III Sobieskiego na wrocławskim Psim Polu. Kładka połączyła dwie części osiedla, dzięki czemu skróci drogę mieszkańcom oraz poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

Prace przy budowie kładki, umożliwiającej komunikację pieszą między ulicami Sycowską a Piwnika-Ponurego, nad drogą krajową nr 98 oraz torami kolejowymi, rozpoczęły się w połowie maja 2019 r. Pierwotny termin ich ukończenia to marzec br. – Na opóźnienie robót bezpośredni wpływ miała konieczność bieżącego koordynowania harmonogramu prac z możliwymi terminami wyłączenia trakcji kolejowej przez PKP. Prace związane z montażem niektórych podpór, dźwigarów oraz betonowania konstrukcji wymagały wyłączenia trakcji ze względów bezpieczeństwa dla ruchu pociągów, jak i pracujących ekip budowlanych – wyjaśnia Ewa

Mazur z Zarządu Dróg i Utrzymywania Miasta we Wrocławiu. Ale to niejedyny powód opóźnień. Kolejnym było opóźnienie inwestycji przez jednego z właścicieli działek położonych po stronie ul. Sycowskiej. – Powodem było prognozowane, zdaniem właściciela, zakłócenie obsługi komunikacyjnej działki przez lokalizację schodów (w tym samym miejscu znajdowały się schody starej kładki i nie powodowały żadnych utrudnień). Do czasu rozstrzygnięcia sprawy prace przy budowie schodów zostały wstrzymane, ostatecznie jednak schody powstały w pierwotnym miejscu – tłumaczy Mazur.

Miasto przetarg na budowę kładki ogłaszało kilkakrotnie.

Kwota zaplanowana na tę inwestycję – 5,4 mln zł – była jednak zbyt niska. Ostatecznie generalnym wykonawcą robót została firma Strabag z Pruszkowa, a koszt objętej siedmioletnią gwarancją inwestycji wyniósł ponad 8,5 mln zł. – Dostaliśmy potrzebne pieniądze, a powiedzenie do trzech razy sztuka znów się sprawdziło – uśmiecha się rzeczniczka ZDiUM.

Czym różni się nowy pomost od pierwotnej inwestycji? Przede wszystkim obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych – po obu stronach kładki powstały pochylnie z pochyłkami umożliwiającymi samodzielne pokonanie trasy (pochylnia jest przeznaczona również dla ro-



PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ O 71 KM/H

POLICJA \ Wrocławscy mundurowi zatrzymali motocyklistę, który jechał 121 km/h w miejscu, gdzie dozwolona prędkość wynosi 50 km/h. Kierowca kawasaki zignorował dawane przez funkcjonariuszy sygnały i podjął próbę ucieczki, jednak nieskuteczną.

fot. Policja.gov.pl/d



PRZYZNANO STYPENDIA ZA WYNIKI W NAUCE

ŚWIEBODZICE \ Burmistrz miasta przyznał jednorazowe stypendia uczniom za wyniki w nauce oraz osiągnięcia sportowe za rok szkolny 2019/2020. Stypendia wyniosły od 300 do 500 zł. Uroczystość ich wręczenia została jednak odwołana.

fot. Wikipedia/d



Przed budynkiem dworca PKP można obejrzeć wystawę poświęconą stynnej głodówce | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

„Głodówka trwała już dobrych kilka dni, a dalej nie było perspektyw rozwiązania patowej sytuacji. Władze nie

\\ Od lat trwają regularne obchody wydarzeń w lokomotywni. Miejmy nadzieję, że ta odroczone w czasie 40. rocznica w niedługim czasie będzie należycie upamiętniona \\

wykazywały woli ustępstw, podobnie jak zdeterminowani kolejarze. Napięcie rosło. Niewykluczone, że frakcja »twardogłowych« w obozie władzy blokowała podjęcie decyzji o rozmowach i liczyła na to, że uda się w ten sposób po-

pchnąć kolejarzy do strajku powszechnego. Byłaby to krótka droga do wprowadzenia stanu wyjątkowego albo inwazji wojsk sowieckich. Okazało się jednak, że w środowisku kolejarskim nikt nie brał pod uwagę takiej formy protestu” – opisuje Dworaczek.

Ostateczne porozumienie paraflowano dopiero 31 października. Udało się sprowadzić szampana, trudniej było o kieliszki, napój rozlano więc do plastikowych kubków. Świętowanie było jednak trochę przedwczesne, jak się później okazało, z trudem wynegocjowane porozumienie nie jest końcem drogi, ale jej początkiem. Egzekwowanie jego postanowień było niezwykle trudne, wymagało dalszych wysiłków i nacisków na władze.

Głodówka bezsprzecznie była aktem założycielskim Solidarności w PKP. Budowała poczucie wspólnoty wrocławian i była niezwykle istotna dla całego wrocławskiego środowiska opozycjonistów.

Od lat trwają regularne obchody wydarzeń w lokomotywni. Miejmy nadzieję, że ta odroczone w czasie 40. rocznica w niedługim czasie będzie należycie upamiętniona.

żona w bardzo strome schody dwustopniowe. Rozebrano ją w 2018 r. z uwagi na bardzo zły stan techniczny pomostu i całej konstrukcji, uniemożliwiający remont. – Zdaję sobie sprawę, że ze względów bezpieczeństwa usunięcie starej, 45-letniej kładki było konieczne, jednak szczerze przyznaję, że dla mnie i dla mieszkańców osiedla jej wyburzenie było uciążliwe. Zostaliśmy dosłownie odcięci od świata. Aby dojść do najbliższego sklepu, musieliśmy pokonać kilka kilometrów pieszo. Całe szczęście ten okres już za nami – przyznaje Eryk Mioduchowski, mieszkaniec Kłokoczyca na wrocławskim Psim Polu. Mieszkańcy śmieją się, że nowa kładka przypomina autostradę. – Z pewnością kładka cieszy też kierowców, którzy w czasie budowy musieli się liczyć z utrudnieniami w ruchu. W zależności od etapu prac jezdnie były zamykane, a ruch samochodów odbywał się wyłącznie jedną nitką. Całe szczęście najbardziej uciążliwe prace były wykonywane w nocy lub w weekendy. Teraz wszystko wróci do normy, a mieszkańcy odetchną z ulgą – ocenia Eryk Mioduchowski.

Anna Majowicz



Kładka nad al. Jana III Sobieskiego wkrótce będzie służyć mieszkańcom | fot. mat. pras./d

werów oraz wózków dziecięcych, ale pierwszeństwo mają osoby niepełnosprawne). Przeprowa ma ok. 140 m długości i prawie 5 m szerokości. Jak informuje wykonawca inwestycji, konstrukcja jest żelbetowa, a nawierzchnia zarówno kładki, jak i zjazdów, została pokryta warstwą żywicy. Kładkę i drogi dojazdowe do niej oświetla łącznie 41 latarni LED – część z nich zamontowana została bezpośrednio na obiekcie, a część na gruncie.

Prace budowlane zakończyły się 18 września br., odbiory

techniczne już przeprowadzono z sukcesem, ale obiekt nie jest jeszcze oficjalnie oddany do użytkowania. – Jesteśmy właśnie w trakcie pozyskiwania pozwolenia na użytkowanie wydanego przez miejski oraz powiatowy inspektorat nadzoru budowlanego – mówi Ewa Mazur. Procedura jego uzyskania trwa 30 dni. Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta spodziewa się otrzymać pozwolenie do końca bieżącego miesiąca.

Pierwotna kładka nad al. Jana III Sobieskiego powstała w 1975 r. i była wyposa-

O TYM I OWYM

SPOTKANIE

Lęk i stres potęgowany przez internet



fot. mat. pras./d

Organizatorzy zapraszają na spotkanie online mieszkańców Wrocławia i aglomeracji, dyrektorów, nauczycieli oraz rodziców. Kolejne SOR (Spotkanie Otwartość Rozmowa) poruszy temat lęku potęgowanego przez internet. Strach i stres potęgowany przez internet – jak sobie z nim poradzić? Internet niewątpliwie ułatwia nam życie, pomaga w zawodowych obowiązkach, w nawiązywaniu kontaktów i oczywiście w nauce. Niekiedy jednak w użytkowaniu internetu towarzyszy nam lęk. Czemu tak się dzieje? Cyberprzemoc, stres informacyjny, zanizona samoocena – to są często efekty uboczne bezrefleksyjnego korzystania z sieci. Jesteśmy przebadzowani, przetwarzamy duże ilości informacji, a jednocześnie mamy poczu-

cie, że nie jesteśmy na bieżąco. Co stresuje nas w internecie? Czym stresują się nasze dzieci? Jak im pomóc? Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego zaprasza do dyskusji na platformie Zoom. Termin: 26 października 2020 r., godz. 18–19.30. Panel dyskusyjny poprowadzą: Magdalena Duszyńska i Anna Lipnicka, psycholożki, trenerki i edukatorki. Współpracują z edukacyjnymi ośrodkami na Dolnym Śląsku. Przeprowadziły ponad 500 warsztatów w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych dla nauczycieli, dzieci i ich rodziców na tematy związane m.in. z cyberprzemocą i nowymi technologiami. Temat ten jest ich pasją, a wspieranie najmłodszych w zakresie mowy nienawiści i zagrożeń w sieci – misją.

FILM

„Czyścić”



fot. mat. pras./d

W czasie wizyty u znajomych Fulla Horak poznaje kobietę, której niezachwiana wiara w Boga robi na wszystkich ogromne wrażenie. Spotkanie to odciska piętno na Fulli i zmusza ją do duchowych poszukiwań i powrotu do wartości, które odrzuciła przed laty. Pewnej nocy pogrążona w modlitwie Fulla doświadcza objawienia. Ukazuje się jej Magdalena Zofia Barat – zmarła 70 lat wcześniej założycielka zgromadzenia Najświętszego Serca. To pierwsza z dusz świętych opiekunów, które będą nawiedzać

mistyczkę. Kolejne, w tym Jana Bosko, Teresy od Dzieciątka Jezus czy Joanny d'Arc, odkryją przed kobietą niezwykłą wiedzę na temat nieba, piekła i czyśćca. Wszystkie te doświadczenia Fulla opisze w swojej książce „Piękna Pani” w rozdziale „Zaświaty”. A zawarta w niej mądrość wykroczy poza czas i przestrzeń, łącząc w jedno duchowe doświadczenia Fulli oraz objawienia św. Ojca Pio, bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego i św. Faustyny Kowalskiej. Film można obejrzeć we wrocławskich kinach.

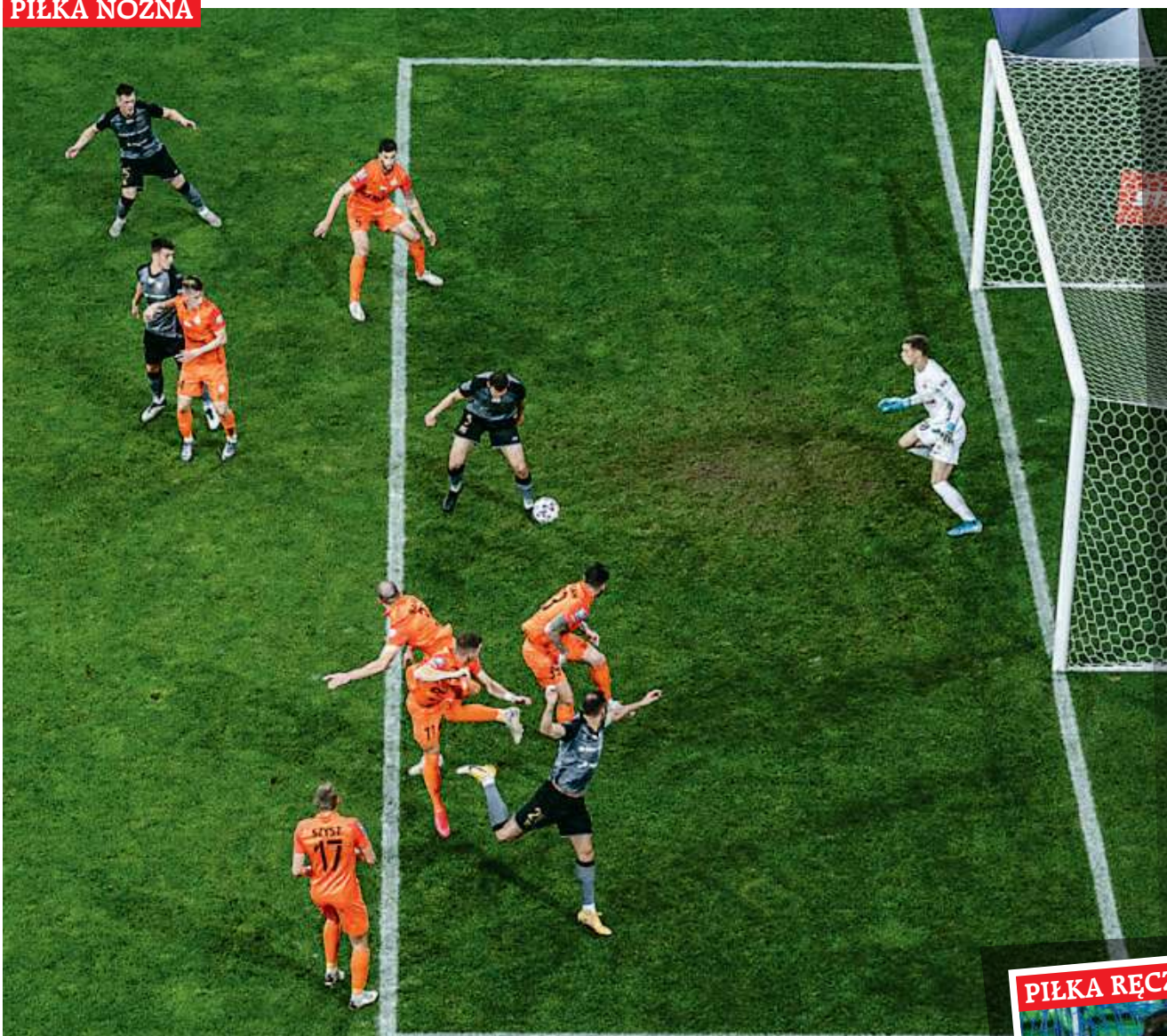


WAŁBRZYSZANIN BEZ ZWYCIĘSTWA

BOKS \ W towarzyskim meczu bokerskim Polska pokonała Chorwację 16:2. Jedyną walkę w polskiej ekipie przegrał, niestety, wałbrzyszanin Bartosz Gołębiewski w wadze 75 kg. Za rywala miał 19-letniego Gabrijela Veocića, który okazał się szybszy, skuteczniejszy i dokładniejszy, wygrywając zasłużenie ten pojedynek.

fol. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Zagłębie walczyło, jednak spotkania z Lechią nie zdołało wygrać | fot. Zagłębie.com/d

Zagłębie z punktem

W piątkowym spotkaniu z Lechią Gdańsk do wyjściowej jedenastki powrócił Saša Živec, którego zabrakło w składzie podczas ostatniego pojedynku. Dolnoślązacy świetnie rozpoczęli to spotkanie. Już w 3. min dośrodkowanie z rzutu różnego Filipa Starzyńskiego trafiło na głowę Ľubomíra Guldana, a ten pewnie umieścił piłkę w siatce.

Bartłomiej Górski

Lechia pierwszą groźną sytuację miała w 9. min. Jarosław Kubicki mocno uderzył z prawej nogi, ale futbolówka po strzale pomocnika prześlizgnęła się po bocznej siatce. Piętnaście minut później dużo szczęścia pod własną bramką miało KGHM Zagłębie. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego piłka spadła na nogi Bartosza Kopacza, jednak obrońca gości nie był na to przygotowany i nie zdołał oddać celnego strzału. Nieco ponad pięć minut przed końcem pierwszej połowy gospodarze mieli dogodną okazję do podwyższenia prowadzenia. Saša Balić wrzucił piłkę do Patryka Szysza, ten zgrał do Samuela Mráza, ale napastnik minimalnie się pomylił i posłał futbolówkę tuż obok słupka. W ostatnich minutach pierwszej czę-

ści gry przed stratą bramki uratował gospodarzy Dominik Hładun, który w stu-procentowej sytuacji świetnie zatrzymał uderzenie Conrado. Do przerwy wynik nie uległ zmianie i podopieczni Martina Ševela schodzili do szatni, prowadząc 1:0.

Od początku drugiej połowy spotkania groźnie zaatakowała Lechia. Najpierw piłkę zmierzającą w stronę bramki wybił Guldun, a chwilę później gdańszczanie niewiele pomylili się przy rzucie różnym. W 55. min po raz kolejny w tym spotkaniu kapitalną interwencją popisał się Hładun, który końcami palców obronił uderzenie Nalepy. Kilka minut później doskonałą okazję zmarnował Živec, który przegrał pojedynek oko w oko z Dušanem Kuciakiem. Niestety, w 70. min spotkania po dłuższej wideoweryfikacji arbiter podyktował rzut karny dla Lechii, a z 11 metrów nie pomylił się Flávio Paixão, który doprowadził do wyrównania. Do końca spotkania wynik nie uległ już zmianie i starcie KGHM Zagłębia z Lechią Gdańsk zakończyło się podziałem punktów.

– Początek meczu był dobry w naszym wykonaniu. W pierwszej sytuacji po stałym fragmencie gry bramkę zdobył Guldun. W trakcie meczu przeważała Lechia, która lepiej grała zarówno z piłką, jak i bez piłki, a także wygrywała pojedynki. Mieliśmy swoją szansę, jednak Samuel Mráz pomylił się w polu karnym Lechii. Chcieliśmy być odważniejsi w ataku, ale brakowało nam dokładności. Cieszę się z jednego punktu, ale nie jestem zadowolony z gry – powiedział po spotkaniu szkoleniowiec Zagłębia Martin Ševela.

1:1

Zagłębie Lubin
– Lechia
Gdańsk

SIATKÓWKA

Przełożone spotkania młodzieżowców

Pandemia powoduje coraz większe zamieszanie z terminami spotkań w ligach młodzieżowych. Nie odbył się ciekawy mecz na szczycie juniorek młodszych Chelmiec Wodociąg Wałbrzych – AZS AWF Wrocław. Przełożono także mecz Głogowa z Radkowem. Wałbrzyszan-ki pozostają na pozycji lidera. Zmiany w terminarzu są także w lidze juniorów młodszych. Chelmiec przełożył mecz na szczycie z liderem Faurecią Volley Jelcz.

JUDO

Dolnoślązaczka w ósemce

Agata Ozdoba-Błach zajęła siódme miejsce w kategorii 63 kg w turnieju judo Grand Slam w Budapeszcie. To pierwsze zawody pod auspicjami międzynarodowej federacji w tej dyscyplinie po ośmiomiesięcznej przerwie spowodowanej pandemią koronawirusa. Wcześniej w tej kategorii odpadła Angelika Szymańska. Wygrała jedną walkę, podobnie jak Katarzyna Sobierajska w kategorii 70 kg oraz w kategorii 81 kg Damian Szarnowiecki. Pierwotnie do węgierskiego Grand Slamu zgłoszonych było ponad 600 judoczek i judoków z ok. 80 krajów. W ostatnim czasie z różnych względów wycofało się ponad 200 osób z ok. 20 państw. Turniej na Węgrzech miał być sprawdzianem przed mistrzostwami Europy planowanymi w dniach 19–21 listopada w Pradze.

PIŁKA RĘCZNA

Pewna wygrana lubinianek

Podobnie jak ostatnio w Chorzowie, tak i tym razem w Jarosławiu podopieczne Bożeny Karkut kontrolowały mecz od samego początku. Lubinianki szybko wyszły na kilkubramkowe prowadzenie i nie pozwalały rywalkom na wiele.

Dobra gra w defensywie sprawiła, że miejscowe miały spore problemy ze zdobywaniem bramek, natomiast Mie-dziowe wykorzystywały nadarzające się okazje. Dobra gra w obronie i skuteczna w ataku sprawiły, że do przerwy Zagłębie wygrywało pewnie, różnicą siedmiu trafień. Na początku drugiej części spotkania zawodniczki JKS złapały drugi oddech i zniwelowały nieco straty. To jednak przyjezdne były wciąż na prowadzeniu i kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Lubinianki grały spokojnie i pewnie, a kilka razy rozegrały piękne akcje, zakończone wrzutką. W drugiej połowie gra nieco się wyrównała, jednak zwycięstwo Miedziowych ani przez moment nie było zagrożone. Ostatecznie Dolnoślązaczki wygrały 30:22. – To był kolejny mecz, w którym wyszliśmy zdeterminowane od początku i narzuciliśmy swój styl przeciwnikom. Zagrałyśmy świetnie w obronie, a w ataku konsekwentnie realizowałyśmy założenia, które zamieniałyśmy w bramki. Świetny mecz rozegrała Pati Matieli, która za-służenie odebrała nagrodę MVP – powiedziała po spotkaniu Monika Wąż.

(bg)

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA



Będzie więcej łóżek

„Szpital będzie zbudowany w sposób modułowy. To innowacyjna konstrukcja, umożliwiająca maksymalnie wydajne wykorzystanie kadry medycznej” – podało MON w komunikacie | fot. Wikipedia/d

Na Mazowszu w najbliższym czasie przybędzie szpitalnych łóżek przeznaczonych do leczenia chorych na COVID-19. W tym tygodniu zgodnie z poleceniem wojewody ponad 60 miejsc covidowych pojawi się w Ciechanowie, kolejne w Radomiu. Najwięcej będzie ich w Warszawie, gdzie trwa uruchamianie szpitala na Stadionie Narodowym, a 16 listopada ma ruszyć szpital tymczasowy w hali Expo XXI na warszawskiej Woli.

Jarosław Molga

Prace nad zorganizowaniem lecznicy na terenie Expo będzie prowadzić wojsko. Będzie ona przyjmowała pacjentów potrzebujących kontynuacji leczenia szpitalnego – zarówno wymagających intensywnej terapii, jak i leczenia zachowawczego – zapowiedział resort obrony narodowej. W pierwszym etapie funkcjonowania szpital będzie miał 300 łóżek, w drugim kolejne 300. W ocenie wojska warszawski obiekt przy ul. Prądyńskiego na Woli pozwala na umieszczenie nawet tysiąca łóżek.

„Szpital będzie zbudowany w sposób modułowy. To innowacyjna konstrukcja, umożliwiająca maksymalnie wydajne wykorzystanie kadry medycznej. Jeden moduł może pomieścić od 12 stanowisk intensyw-

nej terapii lub nawet do 30 przeznaczonych do leczenia zachowawczego” – podało MON. Wojsko podkreśla, że tymczasowy szpital do walki z COVID-19 zapewni wysoką jakość leczenia chorych oraz zagwarantuje maksymalne bezpieczeństwo pacjentów i personelu medycznego. „Leczenie w nim będzie równoznaczne z leczeniem w szpitalu stałym” – czytamy w komunikacie MON.

Pierwszy szpital tymczasowy powstaje na Stadionie Narodowym. Ma dysponować 500 łózkami, z czego 50 będzie przeznaczonych do intensywnej terapii. Docelowo ma być tam tysiąc łóżek. Placówka będzie filią Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA przy ul. Wołoskiej.

Miejsc covidowych przybędzie także w innych mazowieckich szpitalach. Zgodnie z decyzją wojewody szykują one określo-

ną liczbę miejsc. W Ciechanowie ma to być 66 łóżek. – Prace adaptacyjne zostały ukończone. Trwają ostatnie przygotowania do uruchomienia oddziału dla pacjentów z koronawirusem – mówiła pod koniec ubiegłego tygodnia rzecznik Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie Agnieszka Woźniak. Cały czas przybywa łóżek w Radomiu. Tam z polecenia wojewody miejski szpital ma przygotować w sumie 200 miejsc covidowych.

W związku z planem uruchomienia kolejnego szpitala tymczasowego w Warszawie wojewoda mazowiecki Konstanty Radziwiłł zwraca się z apelem o zgłaszanie się do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego osób chętnych do pracy w szpitalu tymczasowym, ale także w innych placówkach zajmujących się leczeniem pacjentów z COVID-19.

WARSZAWA

Zadyma nieodpowiedzialnych

W sobotę doszło do starć między protestującymi przeciwko obostrzeniom związanym z epidemią a policją. Zatrzymano 278 osób, w 27 przypadkach doszło do zatrzymań prewencyjnych. Czterech policjantów doznało obrażeń. Konieczność działań przywracających porządek dotyczyła głównie tzw. protestu antyszczepionkowców – poinformował w niedzielę rzecznik Komendy Stołecznej Policji Sylwester Marczak. Marczak dodał też, że ponad 250 aresztowań to zatrzymania procesowe związane m.in. z naruszeniem nietykalności policjantów. – Wśród zatrzymanych i osadzonych w jednostkach policji znajdują się także obcokrajowcy. Niektórzy z nich byli nietrzeźwi – podkreśliła policja. „W czasie działań zabezpieczających policjanci wylegitymowali ponad 1100 osób. Przeszło 120 ukarano mandataми. Do sądów kierujemy blisko 350 wniosków o ukaranie” – przekazała ponadto stołeczna policja na Twitterze. Jak zaznaczono, do inspekcji sanitarnej trafiło ponad

800 notatek dotyczących naruszenia obostrzeń związanych z pandemią. Manifestujący przeciw – jak mówili – „ograniczeniu wolności przez państwo” gromadzili się w sobotnie popołudnie od strony dworca kolejowego Warszawa-Śródmieście. Po godz. 15 manifestanci próbowali przejść z pl. Defilad przed siedzibę Prawa i Sprawiedliwości przy ul. Nowogrodzkiej. Policja zablokowała wtedy marsz od strony Dworca Centralnego. Manifestanci zaś na kilkanaście minut zablokowali Al. Jerozolimskie łącznie z torami tramwajowymi. Policyjne radiowozy zostały obrzucone butelkami i jedzeniem. W swoich wpisach policja podkreśliła, że jej reakcja i wykorzystywane środki są proporcjonalne do „agresywnych postaw zgromadzonych”. Stołeczna policja napisała także, że „policjanci od początku informowali gromadzące się osoby o obowiązujących obostrzeniach sanitarnych”. „Legitymowano osoby, które nie przestrzegały tych zasad. Wystawiano mandaty karne. W przypadku odmowy przyjęcia informowano o postępowaniu przed sądem” – dodała KSP.

(oprac. jm)



DANE Z WARSZAWY

KORONAWIRUS \ Z komunikatu PPIS w Warszawie wynika, że wczoraj na terenie stolicy (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 3402, objętych izolacją domową 6688, a nadzorem epidemiologicznym 252. Hospitalizowanych z powodu podejrzenia COVID-19 było 441 osób. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 14 636.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WYBRANO PRZEBIEG TRASY S12

Ekspresówka na południe od Radomia

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad poinformowała, że dokonano wyboru przebiegu drogi ekspresowej S12. Bardzo ważna trasa będzie biegła m.in. przez gminy Orońsko, Kowala, Radom, Skaryszew, Gózd, Tczów i Zwolen. W przyszłości S12 połączy nie tylko autostradę A1 w okolicy Piotrkowa Trybunalskiego z S7 koło Radomia i funkcjonującym już odcinkiem S12 od Puław do końca obwodnicy Piasek. Stanie się także najkrótszym szlakiem przez Lublin do granicy z Ukrainą.

Jarosław Molga

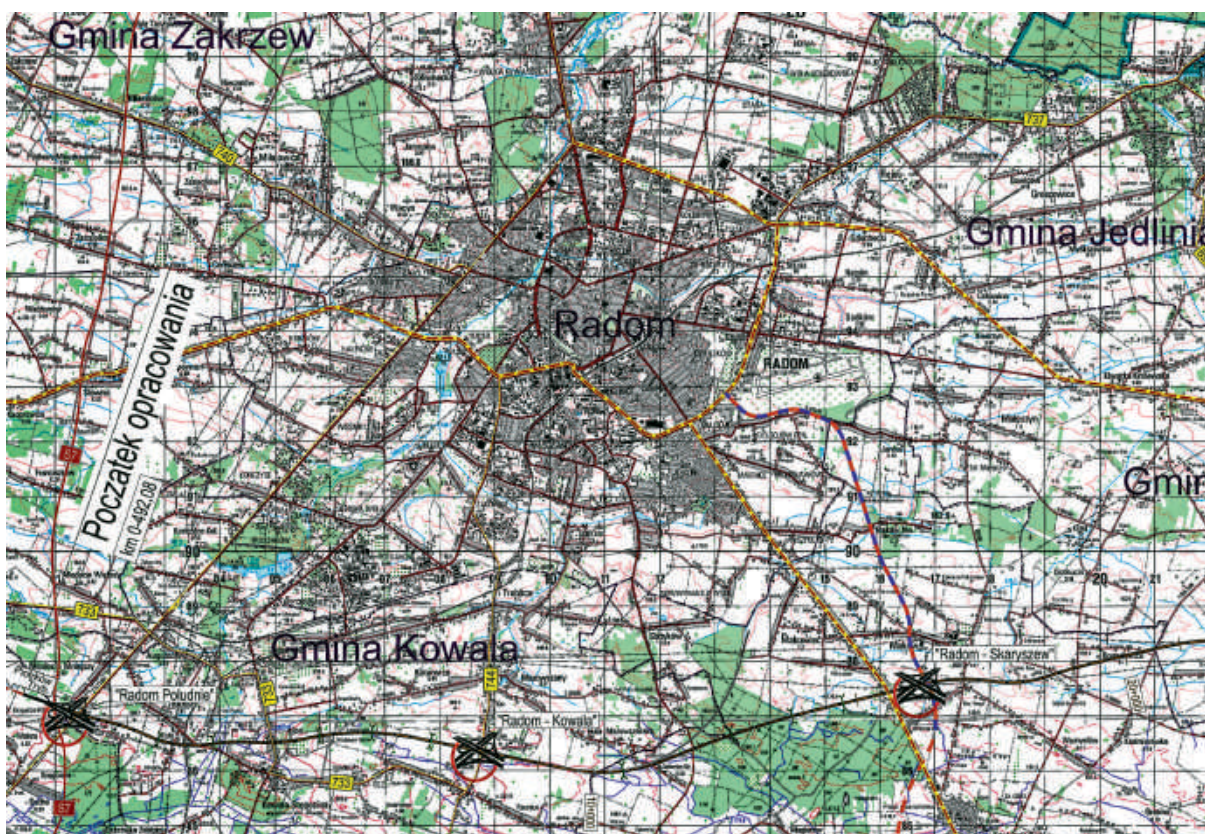
Komisja Oceny Przedsięwzięć Inwestycyjnych (KOPI) przy Generalnym Dyrekturze Dróg Krajowych i Autostrad zatwierdziła studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe wraz

z materiałami do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy drogi ekspresowej S12 na odcinku węzeł Radom-Południe (z węzłem) – Puławy (węzeł Puławy-Zachód, poprzednia nazwa Bronowice) – informuje w komunikacie Generalna Dyrekcja

Dróg Krajowych i Autostrad. GDDKiA podkreśla, że zweryfikowana została dokumentacja projektowa, by „w oparciu o kryteria środowiskowe, społeczne, ekonomiczne i techniczne został wskazany najkorzystniejszy wariant przebiegu przyszłej trasy”. Kolejnym krokiem

będzie złożenie na przełomie 2020 i 2021 r. do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Warszawie wniosku o uzyskanie decyzji środowiskowej dla wybranego wariantu przebiegu trasy. Wariant ten zakłada przebieg odcinka S12 o długości ok. 67 km przez te-

reny miast i gmin: Orońsko, Kowala, Radom, Skaryszew, Gózd, Tczów, Zwolen, Przyłęk, Półna i Puławy. Przy czym trasa ominie sam Radom, a od południa skomunikuje miasto poprzez węzły z istniejącymi drogami (S7, droga wojewódzka 744 i droga krajowa nr 9).



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



CHCIAŁ UKRAŚĆ KARETKĘ

PŁOŃSK \ Do pięciu lat więzienia grozi 33-letniemu obywatelowi Ukrainy, który próbował ukraść karetkę spod szpitala. Chciał wrócić nią do miejsca zamieszkania pod miastem. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie.

fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



KONIEC ZAWRACANIA

POW \ W weekend rozpoczęły się prace nad połączeniem obecnego odcinka S2 z nowo budowanym. Zlikwidowana zostanie zawrotka nad ul. Puławską, a kierowcy będą musieli wykorzystać „drogę zbiorczo-rozpraszającą”, która sprowadza ruch na rondo pod wiaduktami S2.

fot. Twitter/d



W przyszłości S12 połączy nie tylko autostradę A1 z S7 koło Radomia. Ułatwi także dojazd przez Lublin do granicy z Ukrainą
| fot. mat. pras./d

„Kolejnym etapem prac realizowanym w ramach umowy przez konsorcjum firm Schues-

sler Plan Inżynierzy oraz Safage będą uszczegółowienie rozwiązań oraz prace związane z rozpoznaniem geologicznym podłoża dla wariantu, dla którego RDOŚ wyda decyzję środowiskową. Zakończenie wszystkich prac przewidziane jest w grudniu 2021 r.” – informuje

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Następnym krokiem, po pozyskaniu środków finansowych na realizację, będzie ogłoszenie przetargu na wybór wykonawcy w systemie „projektuj i buduj”.

W przypadku odcinka od granicy województwa łódzkiego do Radomia trwa w tej chwili postępowanie administracyjne prowadzone przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Warszawie. Tu wybrany wariant przebiega przez gminy: Gielniów, Rusinów, Przysucha, Wieniawa, Wolanów i Orońsko.

Przyszła trasa S12 w województwie mazowieckim na długości ok. 107 km będzie posiadała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, a dostępność do niej będzie odbywała się poprzez węzły: Gielniów, Przysucha, Wieniawa, Radom-Południe, Radom-Kowala, Radom-Skaryszew, Tczów, Zwolen, Czarnolas, Puławy-Zachód.

Droga ekspresowa S12 w przyszłości połączy nie tylko autostradę A1 w okolicy Piotrkowa Trybunalskiego z S7 koło Radomia i funkcjonującym już odcinkiem S12 od Puław do końca obwodnicy Piasek. Stanie się także najkrótszym szlakiem przez Lublin do granicy z Ukrainą w Dorohusku czy też przez S17 do Hrebennego.

Z AKT KOMENDY STOLECZNEJ POLICJI

Farbowany rudy bandyta

W ręce policji wpadł 39-latek, który w kwietniu br. w jednym z salonów gier w Markach dokonał rozboju. Posługując się atrapą broni palnej, sterroryzował pracującą tam kobietę, po czym zabrał telefon komórkowy i pieniądze (5 tys. zł) należące do właściciela salonu. Policjanci ustalili, że napastnik starał się solidnie przygotować do tego przestępstwa. Ufarbował w tym celu brodę i włosy na rudy kolor. Na twarz założył maskę.

Do zdarzenia doszło w Markach 17 kwietnia. Policjanci otrzymali wtedy zgłoszenie o napadzie na pracownicę salonu gier oraz kradzieży pieniędzy i telefonu komórkowego należących do właściciela salonu. Jak ustalili na miejscu, ofiarą przestępstwa była 25-letnia obywatelka Ukrainy. Zeznała, że do pomieszczenia, w którym przebywała i z którego nadzorowała salon, wszedł mężczyzna w założonej na twarz charakterystycznej masce, po czym skierował w jej kierunku przedmiot przypominający broń palną i zażądał wy-

25-latka opisała policjantom wygląd sprawcy. Jak zeznała, miał charakterystyczne rude włosy i wystającą spod maski brodę w takim samym kolorze

dania pieniędzy, jakie miała. Napastnik zabrał pieniądze firmowe oraz wart 600 zł telefon komórkowy.

25-latka opisała policjantom wygląd sprawcy. Jak zeznała, miał charakterystyczne rude włosy i wystającą spod maski brodę w takim samym kolorze. W prowadzoną przez policjantów z komisariatu w Markach sprawę zaangażowali się rów-

nież kryminalni wołomińskiej komendy. Analiza zgromadzonego materiału oraz praca operacyjna doprowadziły ich do podejrzanego. Kilka dni temu funkcjonariusze udali się do Legionowa, gdzie zatrzymali 39-letniego mężczyznę. Podczas przeszukania w miescu jego zamieszkania ujawnili trzy atrapy broni palnej, ręczny miotacz gazu i charakterystyczną maskę, którą opisała poszkodowana pracownica salonu gier. Przedmioty te zostały zabezpieczone. Policjanci ustalili dodatkowo, że mężczyzna przygotował się do napadu, farbując na rudo włosy i brodę, a po wszystkim wrócił do swojego naturalnego koloru.

Zatrzymany 39-latek trafił do policyjnej celi. Mężczyzna już został przesłuchany i usłyszał zarzut dokonania rozboju. Sąd Rejonowy w Wołominie zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru. Może mu teraz grozić kara od dwóch do 12 lat pozbawienia wolności.

.....
(oprac. jm)

WARSZAWA

Ślub i nie tylko w czerwonej strefie



fot. Piathey/d

Urząd Stanu Cywilnego m.st. Warszawy ze względu na epidemię koronawirusa działa w ograniczonym zakresie. Jednak wiele spraw można załatwić za pośrednictwem e-PUAP lub listownie, bez konieczności wizyty w urzędzie. Ponad 25 tys. wniosków przez e-PUAP wpłynęło do USC od początku tego roku. W analogicznym okresie (do 30 września) ub.r. było to 6,5 tys. wniosków – informuje stołeczny ratusz. Bezpośrednio w USC można wziąć ślub, ale po wprowadzeniu ostatnich obostrzeń jest to wydarzenie bardzo kameralne...

Ograniczenia w uroczystościach rodzinnych związane z wprowadzeniem czerwonej strefy dotyczą nie tylko wesel, lecz także ślubów. Od 24 października może on się odbyć z udziałem maksymalnie pięciu osób. Oznacza to, że poza parą młodą i świadkami w uroczystości może wziąć udział jeszcze jedna osoba. Złożenie w urzędzie dokumentów niezbędnych do zawarcia małżeństwa jest możliwe po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie. Dokumentów nie można złożyć za pośrednictwem e-PUAP ani korespondencyjnie.

Wizyta w USC będzie konieczna w przypadku składania oświadczeń o uznaniu ojcostwa oraz o powrocie do nazwiska po rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód. Jednak na takie wizyty należy wcześniej się umówić. Osobiste złożenie wniosku o odpis aktu stanu cywilnego również wymaga umówienia wizyty w USC.

Bez konieczności stawienia się w urzędzie (za pośrednictwem zgłoszenia przez e-PUAP) można zarejestrować urodzenie dziecka, złożyć wniosek o odpis aktów stanu cywilnego lub o zmianę imienia, nazwi-

ska, a także sprostowania lub uzupełnienia aktu stanu cywilnego. Za pośrednictwem poczty odbywa się rejestracja zagranicznych dokumentów stanu cywilnego. W sekcji obrotu zagranicznego przy ul. Chałubińskiego 8 oraz w wydziale archiwalnych ksiąg stanu cywilnego przy ul. Smyczkowej 14 nie załatwia się spraw osobiste.

Bez konieczności umówienia wizyty USC rejestruje zgony. Przepisy nie zezwalają na rejestrację zgonów korespondencyjnie ani za pośrednictwem e-PUAP. Konieczna jest wizyta w jednej z siedzib USC m.st. Warszawy.

Od 16 marca 2020 r. w związku z epidemią COVID-19 zamknięte do odwołania są następujące siedziby USC: na Ochocie, Bielanych, Białołęce, w Wilanowie, Wesołej i na Woli. „W tych lokalizacjach USC nie mieści się w przestrzeni wydziału obsługi mieszkańców, a interesanci w okresie epidemii w urzędach dzielnic są przyjmowani na partach należących do WOM-ów. Większość siedzib USC w tych lokalizacjach usytuowana jest na górnych kondygnacjach budynków” – informuje ratusz.

Mieszkańcy tych dzielnic mogą załatwiać sprawy w pozostałych siedzibach USC, ponieważ nie obowiązuje rejonizacja. Są to urzędy: przy ul. Grochowskiej 274 (Praga-Południe), ul. Kłopotowskiego 1/3 (Praga-Północ), ul. Andersa 5 (Śródmieście), ul. Kondratowicza 20 (Targówek), pl. Czerwca 1976 r. nr 1 (Ursus), al. Komisji Edukacji Narodowej 61 (Ursynów), ul. Włókienniczej 54 (Wawer) i ul. Fałęckiej 10 (Mokotów). Urzędy pracują od godz. 8 do 16.

.....
(oprac. jm)



BARBÓRKA ODWOŁANA

RAJDY SAMOCHODOWE \ Odbywający się na początku grudnia w Warszawie Rajd Barbórka, kończący w Polsce sezon motorowy, został odwołany – poinformował organizator imprezy Automobilklub Polski. „Z przykrością informujemy, że tegoroczny Rajd Barbórka nie odbędzie się. Decyzja ma oczywiście bezpośredni związek z sytuacją epidemiczną wywołaną wirusem SARS-CoV-2” – napisano w komunikacie.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Mecz Legii w Szczecinie nie był zbyt porywający | fot. Marcin Bielecki/PAP

Bez trzeciego zwycięstwa

To miał być mecz dwóch drużyn, które w ostatnich dniach imponowały niezłą formą. Niestety, bezbramkowy mecz Pogoń Szczecin–Legia Warszawa rozczarował. Żadnej z drużyn nie udało się przedłużyć serii zwycięstw do trzech.

Artur Szczepanik

Trenerzy Kosta Runjaić i Czesław Michniewicz uznali, że zwycięskiego składu się nie zmienia.

Jedyne korekty związane były z piłkarzami kontuzjowanymi. W Legii poturbowany jest Luquinhas. Na jego zastępcę trener wybrał Joela Valencię. W podstawowej jedenastce Legii wyszedł lider strzelców PKO BP Ekstraklasy Tomáš Pekhart, który czuł dolegliwości po spotkaniu ze Śląskiem Wrocław.

W pierwszej części meczu zawodnicy Legii częściej byli przy piłce, ale niewiele z tego wynikało. W 20. min Dante Stipica uratował Pogoń przed utratą gola, parując na słupek strzał Pekharta z główki po wrzutce z rzutu rożnego.

Potem na długie minuty gra przeniosła się w środkową strefę boiska i dopiero tuż przed ostatnim gwizdkiem Szymona Marciniaka Josip Juranović strzałem z dystansu próbował zmienić rezultat, ale nieskutecznie.

W 55. min Pekhart dostał w polu karnym świetnie dograną przez Valencię piłkę. Był na 11. metrze od bramki, ale jego strzał ponownie wybronił chorwacki golkeeper Pogoni. W odpowiedzi po rzucie rżnym głową strzelał Alexander Gorgon, ale Artur Boruc pewnie złapał piłkę. W 61. min wpadła ona

do siatki Legii po rozebraniu przez gospodarzy rzutu rożnego, ale strzelający Benedikt Zech był na pozycji spalonej.

Na tym skończyły się sytuacje, które mogły sprawić, by któryś z zespołów zdobył komplet punktów. Tym samym Legia nie wygrała z Pogonią już piątego, kolejnego spotkania. Portowcy są w tym sezonie niepokonani od pięciu kolejek, a bohater meczu Dante Stipica od 13 września nie wpuścił gola.

– Najważniejsza informacja jest taka, że nie zdobyliśmy 3 pkt, choć bardzo chcieliśmy to zrobić. Nie byliśmy jednak tak skuteczni jak w środę, kiedy strzeliliśmy Śląskowi dwa gole – przyznał po spotkaniu trener Legii.

Kosta Runjaić, szkoleniowiec Pogoni, był po meczu w lepszym nastroju.

– Był to bardzo intensywny mecz. Obie drużyny grały do przodu. Legia miała więcej szans, ale my też je mieliśmy. Jestem zadowolony z przebiegu tego spotkania i całego tygodnia. Dzisiaj drużyna dała z siebie wszystko bez udziału kibiców i jestem z tego dumny. W poprzednich czterech meczach nie przegraliśmy z Legią. Nie obawiamy się spotkań z tym zespołem – zakończył trener Portowców.

1/16
FINAŁU PP

Widzew Łódź–Legia
Warszawa
30 października
godz. 19.50

SIATKÓWKA

Wygrana Vervy

Verva Warszawa Orlen Paliwa pokonała w Suwałkach Ślepsk Małow 3:1 (20:25, 25:22, 25:16, 25:23). W stołecznym zespole nie wystąpił Piotr Nowakowski. Zawodnik kilka dni temu zgłosił gorsze samopoczucie i od razu został odizolowany od drużyny. Przeprowadzony test na obecność SARS-CoV-2 dał wynik pozytywny.

PIŁKA NOŻNA

Koronawirus w Płocku

W minioną sobotę jeden z piłkarzy Wisły po zasygnalizowaniu objawów SARS-CoV-2 przeszedł badanie kontrolne, które dało wynik pozytywny. Zawodnik niezwłocznie udał się na kwarantannę. Zaplanowane na wczoraj

mecze Wisły II Płock z Bzurą Chodaków i Wisły Płock U-19 z KS Wesoła zostały przełożone. Prawdopodobnie odbędą się w terminie 30–31 października.

KOSZYKÓWKA

Ósmy raz Legii

Po raz ósmy w obecnym sezonie Energa Basket Ligi triumfowali koszykarze Legii Warszawa. Tym razem w pokonanym polu zostawili silny zespół Stali z Ostrowa Wielkopolskiego, który w ostatnim czasie odniósł dwa efektowne zwycięstwa. W czwartej kwarcie podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego powiększyli przewagę aż do 19 pkt. Niesamowity mecz rozegrał duet Jakub Karolak–Jamel Morris, który łącznie zdobył aż 48 pkt. Legia zwyciężyła 89:73 (20:18, 21:15, 27:25, 21:15).

PIŁKA NOŻNA

Łatwa wygrana Polek

Polskie piłkarki w piątek w Warszawie pokonały Azerbejdżan 3:0 w eliminacjach ME, wieczorem tego dnia Hiszpania wygrała u siebie z Czechami 4:0. Te dwa wyniki spowodowały, że zespół trenera Miłosza Stępińskiego wciąż liczy się w walce o awans. Aby przedłużyć szanse, musi wygrać jutro w Kiszyniowie z Mołdawią.

Stadion Polonii po raz drugi okazał się szczęśliwy dla reprezentantek Polski. W marcu wygrały tam 5:0 z Mołdawiankami, teraz pokonały 3:0 Azerki. Bazą kadry podczas październikowego zgrupowania jest hotel w Kępie, niedaleko Warszawy.

Polki zaczęły eliminacje od bezbramkowego remisu z fa-worytem grupy – Hiszpanią, potem pokonały Mołdawię i Azerbejdżan po 5:0, a we wrześniu rozegrały dwa mecze z Czeszkami (0:0 na wyjeździe i 0:2 w Bielsku-Białej). Ostatni mecz grupowy zespół trenera Stępińskiego rozegra 1 grudnia w Hiszpanii.

Eliminacje zostały przerwane wiosną z powodu pandemii koronawirusa, a europejska federacja przeniosła finały ME w Anglii o rok, na lato 2022. W grze o awans uczestniczy 47 zespołów. Debiutantami są Cypr i Kosowo. Zwycięzcy dziewięciu grup i trzy najlepsze drużyny z drugich miejsc awansują do ME bezpośrednio. Pozostałe sześć ekip z drugich pozycji zagra w barażach o trzy ostatnie przepustki do turnieju finałowego. Stawkę 16 uczestników uzupełni gospodarz – Anglia.

(asz)